Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III.

Rok XV. Kraków, piątek 19 lutego 1932 Nr. 50

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Co mówi Paryż i Londyn o dymisji Lavala?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 17. 2. (B) Upadek rządu Lavala odbił się w dzisiejszej prasie porannej szerokiem echem. Większość prasy wyraża ubolewanie, że **kryzys rządowy wybuchł właśnie w ciągu konferencji rozbrojeniowej.** Ogólnie wypowiadane **jest przekonanie, że kryzys nie będzie miał wpływu na francuską politykę zagraniczną.** Prasa prawicowa bardzo ostro krytykuje stanowisko tej większości senatu, która spowodowała upadek Lavala.

„Echo de Paris" pisze: Senat dał wczoraj **Francji widowisko skandaliczne, niegodne zwyczajów parlamentarnych, utrącając rząd Lavala bez słowa dyskusji.** „Journal" zarzuca senatowi że w chwili gdy w grę wchodzi tak wiele interesów Francji, dał się ponieść namiętnościom w mniej ważnych kwestjach wewnętrznych.

Prasa radykalna uważa upadek rządu za rzecz zupełnie naturalną. „Ere Nouvelle" pisze że obecny kryzys rządowy nie jest zwyczajnem potknięciem parlamentarnem, czego najlepszym dowodem, że rząd obalony został zanim przystąpiono do debaty.

Socjalistyczny „Populaire" wyraża zadowolenie, że **wraz z rządem upadł także projekt reformy wyborczej.** „Figaro" i „l'Ordre" dopatrują się w upadku rządu Lavala ręki niemieckiej i zapytują, czy senat nie rozumie tego, że uczynił Niemcom wielką przysługę.

Co się tyczy rozwiązania kryzysu rządowego, wysuwane są na pierwszy plan nazwiska **Paul-Boncoura i Tardieu,** jako przyszłych następców Lavala.

• • •

Londyn. 17. 2. (L) Cała prasa angielska zajmuje się dziś nagłym upadkiem rządu francuskiego, poświęcając tej kwestji obszerne artykuły. Główne zainteresowanie angielskiej opinji publicznej koncentruje się wokół kwestji, jakie następstwa będzie miał francuski kryzys rządowy **na kwestję rozbrojenia i reparacyjną.** „Times" zauważa, że opozycji francuskiej chodzi widocznie o **rozwiązanie parlamentu i przeprowadzenie nowych wyborów,** ponieważ sądzą, że na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej uzyskają większość. Większość rządowa stara się jednak o jak najpóźniejsze przeprowadzenie wyborów, aby zmienić ordynację wyborczą na swoją korzyść. Dziennik zauważa wreszcie, że Laval powinien się był powołać raczej na konferencję lozańską, niż na genewską. „Daily Telegraph", podobnie jak wiele innych dzienników, sądzi, że **kryzys rządowy nie wywrze żadnego wpływu na francuską politykę rozbrojeniową.** Może jedynie — co zresztą uważa za bardzo prawdopodobne — wpłynąć na odroczenie obrad, gdyż możliwe, że minie 10 od 14 dni zanim ustalony zostanie nowy skład delegacji francuskiej. „Daily Herald" liczy się z **odroczeniem rokowań francusko-angielskich w kwestji reparacyjnej.**

Zagraniczna polityka francuska nie ulegnie zmianie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 17. 2. (B) Pertraktacje, jakie prezydent Doumer prowadzi w sprawie zażegnania kryzysu rządowego upoważniają koła polityczne do wyrażania poglądu, że **francuska polityka zagraniczna nie ulegnie żadnej zmianie.** Stanowisko Francji w kwestji rozbrojeniowej pozostanie takie, jakie na konferencji zajął minister wojny Tardieu. Koła poinformowane **wątpią, aby prezydent republiki dziś jeszcze powołał do siebie osobistość, której miałby powierzyć misję tworzenia nowego rządu.**

Konferencje u prez. Doumera

Paryż 17. 2. PAT Prezydent Doumer rozpoczął wczoraj wieczorem konferencję. Punktualnie o godz. 9 przybył do pałacu prezydent senatu. Po zakończeniu rozmowy, która trwała 20 minut, prezydent senatu oświadczył dziennikarzom, że sam fakt, iż prezydent państwa powołał go do siebie już tego samego dnia wieczorem, świadczy, że pragnie działać możliwie jaknajszybciej.

Finlandja, Rumunja, Austrja, Estonja

Dalsza kolejka mówców w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 17. 2. (K) Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej pierwszy przemawiał fiński minister spraw zagranicznych **hr. Yrjoe-Koskinen.** Wypowiedział się on za tezą francuską i oświadczył, że propozycje francuskie uznają konieczność przekazania kontroli nad wykonaniem mającej być uchwalonej konwencji rozbrojeniowej organizacji międzynarodowej, opartej na szerszych jeszcze podstawach niż Liga Narodów.

Delegat rumuński, minister spraw zagranicznych **ks. Ghika** wypowiedział się za projektem **rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego i wzmocnieniem gwarancji bezpieczeństwa.** Dalej mowca wystąpił za odprężeniem gospodarczem przez zrezygnowanie z systemu dwustronnych traktatów handlowych, gdyż system ten prowadzi do nowych konfliktów.

Rumunja, jako pierwsze państwo wprowadziła do swego ustawodawstwa karę za propagandę wojny. Armja rumuńska nie jest wystarczająco wielka, a uzbrojenie armji nie jest nawet wystarczające do obrony granic. Dalsze ograniczenie możliwe jest dla Rumunji tylko w tym wypadku, gdy stworzone zostaną gwarancje bezpieczeństwa i pewność, że uchwały konferencji rozbrojeniowej zostaną ściśle wykonane.

Delegat austrjacki, poseł **Pfluegel** domaga się równouprawnienia Austrji w dziedzinie prawa i bezpieczeństwa i oświadczył, że pierwsza konwencja w sprawie ograniczenia zbrojeń jaka podpisana zostanie przez Austrję, jako partnera równouprawnionego, będzie pierwszym krokiem do organizacji pokoju. Ostatni mowca delegat estoński **generał Laidoner** wypowiedział się za zupełnem zniesieniem ciężkiej broni zaczepnej.

• • •

Genewa 17. 2. (K) Ustanowione na dziś popołudniu plenarne posiedzenie konferencji rozbrojeniowej zostało odwołane, ponieważ członkowie delegacji francuskiej wyjeżdżają dziś do Paryża.

—o—

MacDonald rekonwalescentem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 17. 2. (L) Premjer MacDonald opuścił dziś klinikę, gdzie przed kilku dniami poddał się operacji lewego oka. Z kliniki udał się MacDonald wprost do prezydjum rady ministrów. Wieczorem wyjedzie on na krótki odpoczynek do Chequers.

Spokojny przebieg wyborów w Irlandji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 17. 2. (L) W przeciwieństwie do namiętnej i burzliwej kampanji przedwyborczej w Irlandji same wybory, jakie odbyły się wczoraj minęły zupełnie spokojnie. Udział głosujących wynosił około 80 procent. Wyniki nie są jeszcze znane.

—ogo—

Nie będzie zasiłków dla bezrobotnych w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton 17. 2. (R) Senat amerykański ponownie wypowiedział się przeciw utworzeniu państwowego funduszu bezrobocia i odrzucił wniosek przyznania 125 miljonów dolarów na zasiłki dla bezrobotnych.

Przesilenie we Francji

(Th.) Samo przesilenie gabinetowe we Francji wraz z jego powodami, przebiegiem i bezpośred niemi konsekwencjami nie budziłoby na świecie więcej zainteresowania, niż to, co budzi wszyst ko, co się we Francji dzieje. Francja ma do ludzi zwyczajne „szczęście", jak każda piękna kobieta: zyskuje sobie sympatję samym swoim wdziękiem, chociaż jej czyny budzą nieraz mniejsze lub większe zastrzeżenia. Istotnie — Francję świat lubi nietyle dla jej cnotliwości, ile dla jej urody. W przeciwieństwie diametralnem do Niemiec, których poczynania, nieraz same w sobie dobre i prawe, odstręczają właśnie zupełnym brakiem wdzięku. Ludzie widocznie nawet w tej nawskroś szpetnej dziedzinie, w polityce, wymagają nieco blasku upiększenia. Możnaby całą niemal historjozofję wybudować na tej podstawie teorji o wdzięku w polity ce, ale chyba nie tu na to miejsce. Wystarczy tyle stwierdzić, że wszystko, co się dzieje we Francji budzi zainteresowanie i świat się chętnem i naogół bardzo życzliwem okiem patrzy na „stolicę świata", na — Paryż. Naturalnie przeciętne takie sympatyczne patrzenie na to, co się dzieje, jeszcze nie zajmuje tak głęboko umysłu obserwatora. To się dopiero dzieje, kiedy jakieś zdarzenie wychodzi ze swojem oddziaływaniem na kręgi, leżące poza Francją. Otóż powiadamy: Samo przesilenie gabinetowe obecne pozostałoby w obrębie „domowych" trosk Francji, o ile chodzi o sam splot zewnętrznych zdarzeń, jakie się naokoło niego odgrywały i jeszcze będą odgrywać. Przesilenie to jednak budzi niezmiernie duże i głębokie zainteresowanie poprostu tem, że ono wogóle — wybuchło. Każdy się pyta niesłychanie zdziwiony: Jakżeż-to patrjotyczni Francuzi nie mogli kilka dni przeczekać, skoro im premjer przedstawiał w słowach płomiennych, jak bardzo koniecznem jest w tej chwili dla Francji wystąpić na terenie międzynarodowym jako zwarta jedność?

Znaczy się, że Genewa nie była w stanie ani na jedną krótką chwilę na parę dni zawładnąć nad gwałtowną ochotą opozycji senatu utrącenia rządu Lavala. Prawda — Laval potknął się o sprawę wewnętrzną, bo o nową ordynację wyborczą, przez którą opozycja czuła się zagrożona. Nawet zapowiedziana interpelacja co do całokształtu polityki rządu nie zamie rzała wciągnąć w dyskusję sprawy zagranicznej. Zdawałoby się tedy, że Laval padł tylko z powodu swojej polityki wewnętrznej, ściślej mówiąc — z powodu projektu nowej ustawy wyborczej. W takim wypadku nie powinna zno wu cała sprawa tak bardzo świat obchodzić. A jednak ona obchodzi więcej i żywiej, aniżeli jakieś inne przesilenie. Tu musi więc w rachun ku coś się nie zgadzać. Jakieś narazie nieokreślone „x" widocznie nie stoi na swojem właściwem miejscu.

Gdyby tak z nożem ostrym przystąpić do te go guza i rozciąć go, zamiast cierpliwie rozplątać, to musi się powiedzieć: Mimo wszystko, mimo wszelkie pozory, to jednak — Genewa wywołała przesilenie gabinetowe w Paryżu. Gdyby go nie była wywołała, toby mu była z całą pewnością przeszkodziła. Skoro nie przeszkodziła, przeszkodzić nie była w stanie, to znaczy to, że je spowodowała.

Niewątpliwie — na zewnątrz stoi zwarta falanga obrońców tezy: pierwej bezpieczeństwo, potem rozbrojenie. Jednak w głębi duszy musi demokracja francuska sobie powiedzieć, ze wstydem i ze skruchą, że Francja jest dzisiaj najpoważniejszą przeszkodą dla rozbrojenia świata. Trudno — nie wolno się łudzić, a trzeba prawdę wypowiedzieć choćby była arcyniemiła i jak piołun gorzka: Francja gra teraz na świecie tę samą rolę, jaką grały Prusy cesarskie przed wojną. Wartc przypomnieć Hagę cara Mikołaja. Wtedy Wilhelm II. musiał robić dobrą minę — wszak tu szło o „kaprys" mocarnego cara Wszechrosji. Dlatego on szedł do Hagi, ale ze szyderstwem na wargach. Bywało że ten, kiepski zresztą komedjant, ten neroński „Artifex", nie mógł poprostu ukryć śmiechu, kiedy poszedł do Hagi, by pertraktować o „wiecznym pokoju". Rzeczoznawcy pruscy dawali też najbardziej zawiłe projekty, które wład ne były pociągnąć za sobą i ze sobą wszelkie ideały wpierw do brudnego kurzu, a potem do samego grobu. Z Hagi ślad nie pozostał, poza gmachem martwym, zresztą, w którym bodajże się mieszczą „strachy", bo tak się tam mało żywego dzieje...

Tę rolę mało zaszczytną obejmuje teraz Francja.

Przedewszystkiem — sakramentalna kolejność: bezpieczeństwo — rozbrojenie. Strasznie nieokreślone pojęcie: „bezpieczeństwo" — kto je da i w jakiej mierze da? Protokół genewski, który już raz partja konserwatywna w Anglji utrąciła, chyba teraz nie zmartwychwstanie, kiedy konserwatyści są jeszcze liczniejsi i mocniejsi. A w jaki inny sposób skostruować owo bezpieczeństwo? Ma się wrażenie, że w tej sprawie wogóle niemożliwem byłoby się dogadać, gdyby już nawet doszło do gadania. O pierwsze szczegóły, jakie trzeba będzie ustalić, wszystko się rozbije. Anglja musiałaby Francji zagwarantować jej granice i wogóle bezpieczeństwo. Polska dostałaby jako gwarantkę, czy protektorkę Francję, Węgry musiałyby się udać pod ochronę Włoch. Co z Jugosławją miałoby się stać, w tym względzie już nie można nawet obmyśleć jakiejś kunsztownej kombinacji gwarancyj i protektoratów. Niewątpliwie — sama myśl o ustaleniu bezpieczeństwa, zanim się jeszcze przystępuje do omówienia rozbrojenia, jest tak dzika i niemożliwa, że nie można się opędzić wrażeniu, że została po to wynaleziona, ażeby służyła jako zawalidroga na Bóg wie jak długo. Przez tę barierę, którą do woli można podnosić do bardzo znacznej wysokości, żaden wyścigowy koń nie przeskoczy.

A teraz drugi pomysł — pozornie tak szeroki i pełen fantazji: Armja międzynarodowa

Pierwsze pytanie będzie:

Armja, czy żandarmerja? Jeśli wszystko będzie rozbrojone, a w żadnym kraju prócz lemieszy nie znajda się za żadne skarby świata kawałki wyostrzonego żelaza, to istotnie wystarczy żandarmerja Ale tak przecież nie będzie. Rozbrojone Niemcy jednak mają przyznanych 150 tysięcy uzbrojonych ludzi dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa wewnątrz kraju. Rosja jest co do obszaru tyle a tyle razy większa, a tak samo co do ludności liczniejsza, będzie musiała mieć jeszcze więcej uzbrojonych. Ażeby się móc skutecznie przeciwstawić takie, potędze — powiedzmy: złączonej dla pewnych celów — trzeba będzie mieć półmiljonową armję. Prawdopodobnie jeszcze więcej. I to ta armja będzie pod rozkazami biedaków genewskich? Raz jeden wyruszyła taka międzynarodowa armja przeciw biednemu cesarzowi chińskiemu i jego „mamusi" — oczywista zaledwie ułamek ze wspomnianej liczby — pod dowództwem pru skiego generała hr. Waldersee'go, to świat cały towarzyszył tej wyprawie ze salwą śmiechu, a biedny stary Waldersee wstydził się później ludziom w oczy patrzeć, jak mu przyczepiono tytuł: „Weltmarschall". Czy rzeczywiście można sobie wyobrazić wyruszenie takiej genewskiej armji na pole bitwy? Choćby naprzykład teraz: gdyby tak generalny sekretarz Ligi Narodów, p. Drummont, prowadził armję międzynarodową, wielobarwną, pysznie wystrojoną, do Szanghaju. Aż on tam zajdzie, to już chyba Japończyków nie dogoni, jak ich zresztą nie dogoniła lżejsza armata — pakt Kellogga, przez nich uroczyście zaprzysiężony.

Oczywista — są sposoby na krnąbrne państwo, choćby na najmocniejsze: bojkot, blokada, odebranie kredytów, pomoc ekonomiczna dla zaczepionego itd. itd. Ale właśnie o tych wykonalnych rzeczach Francja nie mówi. Mówi ona tylko o bezmiarze mocy, który nibyto pragnie uruchomić zanim przystąpi do rozbrojenia.

Rzecz jasna, że to światu się nie podoba. Francja zaczyna być trochę odseparowana, Francja zaczyna być trochę podejrzana. O Francji się już mówi — choćby to był wypadek odosobniony, to jednak jest w wysokim stopniu charakterystyczny! — w Ameryce: „Niech so bie zabierze swoje złoto i niech idzie do stu djabłów! Francja traci ze swego uroku, a to znaczy, że traci ze swojej siły.

Świat widzi, że Francja wstrzymuje rozbrojenie. A ono jest pierwszą życiową potrzebą te raz, bo państwa się kurczą i schną z powodu kryzysu gospodarczego, a nie stać ich teraz na wyścigi zbrojeniowe. Poprostu — rozbrojenie zrobiło się już, a jutro niem będzie całkowicie, zagadnieniem: być albo nie być! Rola bogacza, który leży na swoich górach złota, może sobie na wszystko pozwolić i nie dopuszcza, że by biedacy doznali jakiegoś ulżenia, jakiegoś wytchnienia — taka rola nie przysparza sławy. A przeciętny Francuz chce sławy, nietylko wojennej, ale także duchowej.

Może właśnie dlatego — demokracja francuska utrąciła w obliczu Genewy gabinet Lavala, ażeby jeszcze nawrócić z drogi, na którą ten bezsprzecznie zdolny, ale nie bardzo pacyfistyczny polityk ją zaprowadził. Może przecież Francja usunie niejedną zawadę z drogi i dopuści do rozbrojenia. Wszak następca Lavala ma pełną swobodę działania.

Byłoby rzeczywiście dobrze, gdyby ten komentarz do przesilenia francuskiego okazał się słusznym i trafnym...

Marszałek Feng



na zdjęciu na prawo, został ministrem spraw wewnętrznych w Chinach.

Ulgi w opłatach za dokumenty, metryki i t. d.

Warszawa 17. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu refero wano projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta w sprawie ewidencji kontroli ruchu ludności. Nowela ta daje gminom prawo pobierania opłat za wydawane dowody na podstawie rejestru mieszkańców, a pozatem zwalnia ludność od wszelkich opłat za wszyst kie dokumenty potrzebne do zaprowadzenia re jestrów mieszkańców a więc metryk, podań o dowody osobiste itd. dalej nakłada na urzędni ków obowiązek bezpłatnego wydawania doku mentów w tych wypadkach, gdy z ich powodu zaginęły dokumenty. Nowela zmniejsza kary za uchybienia meldunków. Łącznie ulgi wyni kające z projektu noweli wynoszą kilkanaście miljonów zł. Dalsze ulgi przedstawione przez Klub Nar. zostały odrzucone.

— MAKKABI II — CRACOVIA II 2:2 (1:1, 0:1, 1:0) Zawody hokejowe o mistrz kl B zakończyły się wynikiem remisowym po równej grze obu zespołów. Bramki dla Makkabi uzyskał Nagoschiner

Dziś rozpoczyna się strajk węglowy w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec 17. 2. (K) Wobec odrzucenia przez radę zjazdu przemysłowców żądań kongresu górniczych rad załogowych w sprawie cofnięcia 8-procentowej obniżki płac odbył się w dniu dzisiejszym ponowny zjazd delegatów górniczych oraz przedstawicieli okręgowych komitetów centralnego związku górników, na którym jednomyślnie uchwalono rozpocząć strajk **w kopalniach węglowych w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem jutro od godz. 6 rano.**

Zjazd powierzył **kierownictwo strajku okręgowemu sekretarjatowi CZG. w Sosnowcu.**

Dziś toczyły się narady pozostałych związków górniczych, na których postanowiono strajk popierać. Jutro we czwartek odbędzie się kongres związków sanacyjnych celem zajęcia stanowiska wobec sytuacji strajkowej.

Ustawa o ustroju szkolnictwa uchwalona w III. czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej rozpoczęło się **trzecie czytanie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa.** Po omówieniu przez referenta **Smulikowskiego** zgłoszonych poprawek i ustosunkowaniu się do nich, **projekt ustawy przyjęto większością komisji 17 głosami klubu BB.** Przedstawiciel Klubu Narodowego Kornecki i ukraińskiego Wełykanowicz wobec odrzucenia większości poprawek oświadczyli się **przeciwko całości ustawy.** Przedstawiciel PPS **Piotrowski,** zresztą w myśl poprzednio złożonej deklaracji, ustosunkował się do projektu ustawy **negatywnie.** W trzeciem czytaniu przyjęto poprawki referenta, dotyczące art. 1 punkt 3, zmieniające nazwę szkół niepaństwowych na szkoły prywatne. Nadto przyjęto rezolucję posła Smulikowskiego treści następującej: Sejm wzywa rząd, aby kontynuując dotychczasowy system powoływania do prac programowych czynnych pracowników szkolnych, powoływał ich również z pośród odpowiednich instytucyj naukowych, kulturalnych i oświatowych, tudzież organizacyj zawodowych. Przyjęto również rezolucję posła Sommersteina treści: Sejm wzywa rząd, by **szkoły zawodowe, szkoły rolnicze i wszystkie inne,** z wyjątkiem szkół podlegających ministrowi spraw wojskowych i wewnętrznych **oddał ingerencji M.W.R. i O.P.**

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia **projektu ustawy o szkołach prywatnych,** oraz o zakładach naukowych i wychowawczych. Referent pos. **Szyszko** (BB) zaznaczył że projekt ustawy daje pełne gwarancje w kierunku organizowania i **rozbudowy szkolnictwa prywatnego.** Wiceminister oświaty **Pieracki** oświadcza, że potrzebę ustawy o szkolnictwie prywatnem od czuwa zarówno społeczeństwo, jak i nauczycielstwo.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł **Kornecki** (Kl. Nar.), który nawiązując do historycznych wspomnień szkolnictwa prywatnego, w związku z niedawno obchodzoną 25-letnią rocznicą szkoły polskiej, przestrzega przed krokami, któreby ostudziły zapał i inicjatywę tworzenia szkół prywatnych.

Dlaczego toleruje się propagandę bojkotową?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. Sin. Wniesiona dziś została do Sejmu interpelacja posła Grynbauma i tow. w sprawie tolerowania przez rząd **agitacji bojkotowania handlu i rzemiosła żydowskiego.** Interpelanci przytaczają odezwy bojkotowe zarządu Stronnictwa Narodowego, wzywające do bojkotu Żydów dalej kolportowane w Kaliszu odezwy, iż każdy Polak powinien nosić zieloną wstążeczkę, nie kupować w sklepach żydowskich, walczyć niezłomnie aż do zwycięstwa o numerus clausus. Na murach Krakowa widne są ulotki: Polska gospodyni nie kupuj u Żyda, bo towar żydowski pełen jest krwi akademika polskiego. „Hasło Podwawelskie“ pisze, że kupując lub sprzedając Żydowi, daje się mu zarobek, który powiększa jego majątek a zmniejsza majątek polski. Interpelanci przytaczają jeszcze cały szereg przykładów agitacji boikotowej, jak rozrzucanie ulotek z samolotów, i zapytują czy rządowi znane są te fakty i jakie zarządzenia zamierza wydać dla zwalczania blokady sklepów żydowskich, posiadającej wszelkie cechy teroru w stosunku do kupujących konsumentów chrześcijan.

Sprawa osadnictwa wojskowego na Kresach wywołała namiętną dyskusję w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w trzecim czytaniu po przemówieniu Sprawozdawcy Hyli przyjęto ustawę o funduszu obrotowym reformy rolnej. Po przemówieniu posła Tyszkiewicza przyjęto ustawę o wykonywaniu planów ratyfikacyjnych. Po sprawozdaniu posła Ulrycha przyjęto zwolnienie od podatku dochodowego w zakładach ubezpieczeń nadwyżek przeszacowania nieruchomości. Projekt ten ma na celu rozszerzenie art. 18 rozporządzenia Prezydenta z 1928 roku na nadwyżki bilansowe, które powstały w zakładach ubezpieczeń na skutek przeszacowania nieruchomości. Ustawę przyjęto w drugiem trzeciem **czytaniu.**

Następnie przyjęto ustawę o przenoszeniu portfeli ubezpieczeniowych. Projekt ten ma na celu zabezpieczenie od strat osób, które ubezpieczyły się w polskich zakładach ubezpieczeniowych W razie znalezienia się takiego zakładu w trudnych warunkach finansowych zachodziła konieczność likwidacji. Nowa ustawa daje możność przenoszenia portfeli ubezpieczeniowych **w części lub całości do innego zakładu bez likwidacji.**

Dalej przyjęto ustawę o rejestrowym zastawie drzewnym, ustawę o skoncentrowaniu melioracji w min. reform rolnych.

Wielka dyskusja rozgorzała przy nowej uzupełniającej **nadanie ziemi żołnierzom W. P. na Kresach.** Referent poseł **Jakowicki** (BB) stwierdza, że z dobrodziejstw tych korzysta cała ludność bez różnicy wyznania i że 30 proc. tych którzy korzystają z kolonizacji pochodzi z Kresów Wschodnich. Statystyki wyznaniowej referent nie ma.

Poseł **Jeremicz** (Białorus.): Byłaby bardzo ciekawa.

P. Jakowicki: Komitet nadawania ziemi chętnie udzielał ją kandydatom prawosławnym.

P. Jeremicz: Niestety takich niema.

P. Jakowicki: Są mogę podać nazwiska, **były też sporadyczne wypadki osadnictwa Żydów. Wszyscy osadnicy bez różnicy wyznania stanowią jedną rodzinę.**

Poseł Kochan w imieniu klubu ukraińskiego oświadcza, że klub jego w Sejmie i poza Sejmem zwalczać będzie ustawę wszelkiemi środkami, gdyż ma ona charakter wyjątkowej ustawy kolonizacyjnej, zwróconej przeciwko Ukraińcom.

Głos na ławach BB: Nieprawda.

P. Kochan: Dla kultury rolnej nowe osadnictwo nie wnosi nic pozytywnego. Klub mówcy zwrócił się w tej sprawie do Ligi Narodów, zaś podczas głosowania będzie nieobecny.

Poseł Matczak (socjal. rad. ukr.): Na komisji stwierdzono, że jest 190.000 zarejestrowanych wojskowych, którzy mają prawo otrzymania ziemi. Mówca nazywa to polityką kolonjalną. B. min. **Staniewicz** wskazał na gospodarczy upadek Wilna. Tak samo upadają inne miasta kresowe — Łuck, Równe i Lwów. Będziemy zwalczali wszelkiemi, stojącemi nam do dyspozycji środkami tę ustawę.

Poseł **Jeremicz** w imieniu Białorusinów wypowiada się przeciwko ustawie. Nieprawdą jest — twierdzi mowca — jakoby osadnicy wnieśli na teren kolonizacyjny kulturę, wnieśli oni raczej demoralizację, syfilizm moralny i fizyczny. (Wrzawa na ławach BB: to bezczelność, łobuz polityczny) Mówca zapowiada, że zwalczać będzie ustawę wszelkiemi dozwolonemi sposobami. Przyjdzie czas, kiedy nie będzie się tam posyłać nowych osadników, ale trzeba będzie wycofać tych, których tam osiedlono.

Ustawę przyjęto. Obrady trwają.

Ustawę przyjęto. Obrady trwają. (Dokończenie na str. 11-ej. — Red).

Poseł Michałkiewicz przestał być członkiem Str. Ludowego

Warszawa. 17. 2. PAT. Sekretarjat p. Marszałka Sejmu zakomunikował, że pos. dr. Michałkiewicz (Stronnictwo Ludowe) pismem z dnia 15 bm. zawiadomił p. Marszałka Sejmu, że występuje z klubu Stronnictwa Ludowego, nie wstępując do żadnego z klubów.

Ustawa o zgromadzeniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. Sin. Na posiedzeniu **komisji** administracyjnej odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o zgromadzeniach. Trzecie czytanie odbędzie się jutro. Przyjęto cały szereg poprawek. W dyskusji przemawiał m. in. **poseł** Sommerstein.

Inwalidzi z koncesją nie mogą pobierać renty

Warszawa. 17. 2. Sin Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Senatu wiceminister Starzyński wyjaśnił m. in. że ci inwalidzi, **którzy mają koncesje nie mogą jednocześnie korzystać z rent inwalidzkich.**

Delegacja profesorów szkół średnich u wicemin. skarbu

Warszawa. 17. 2. Sin. Wiceminister Starzyński przyjął dziś delegację profesorów szkół wyższych i średnich w osobach prof. Sosnowskiego. Kwiatkowskiego i Kuczewskiego, która prosiła ministra o szereg wyjaśnień w sprawie zaliczania lat pracy do emerytury i czy okres przed powstaniem państwa polskiego bedzie doliczony do lat służby. Minister wyjaśnił, że do 15 lat pracy wymaganych dla uzyskania emerytury wliczony będzie czas pracy w **państwach zaborczych.**

W jaki sposób odbywają się wybory na prezydenta Rzeszy niemieckiej?

(K) Uwaga sfer politycznych skupia się obecnie na walce politycznej, jaka się w Niemczech rozpoczęła między Adolfem Hitlerem, prawieże symbolicznym przedstawicielem jawnej dyktatury, a marszałkiem i dotychczasowym prezydentem Rzeszy Hindenburgiem, który z dawnego generała hohenzollernowskie go stał się w okresie ciężkiego przesilenia, jakie przechodzi demokracja w Niemczech, znowu symbolem tak zwanych Niemiec weimarskich, tj. tej części społeczeństwa niemieckiego, która staje na gruncie konstytucji weimarskiej. Prawica jeszcze nie ustaliła swej strategji. Być może, że obok samego Hitlera kandydować jeszcze będzie **Hugenberg** z ramienia nacjonalistów oraz **Seldte** z ramienia Stahlhelmu. Dopiero przy drugiem głosowaniu połączą się wszystkie ugrupowania prawicowe najprawdopodobniej na osobie Hitlera. Z ramienia komunistów kandydować będzie przewodniczący frakcji komunistycznej w parlamencie niemieckim Thälmann. Socjaliści, którzy z początku mieli zamiar wysunąć kandydaturę premjera pruskiego Brauna, postanowili obecnie odrazu już głosować na Hindenburga, by nie dopuścić Hitlera do zwycięstwa.

Przypatrzmy się, jak w praktyce przedstawia się wybór prezydenta Rzeszy niemieckiej. Wedle konstytucji weimarskiej prezydenta Rzeszy wybiera cały lud. Wybranym jest kandydat, który otrzymuje **więcej jak połowę wszystkich ważnych głosów.** Jeśli żaden kandydat nie skupia takiej większości, odbywa się drugie głosowanie, z którego zwycięzcą wychodzi ten kandydat, który otrzymuje **największą ilość głosów.** Przy wyborach w r. 1925 kandydowało siedmiu kandydatów, z których żaden nie otrzymał absolutnej większości głosów, wobec czego musiano zarządzić wybory ściślejsze, do których stanęli marszałek Paweł von Hindenburg jako kandydat bloku stronnictw prawicowych, były kanclerz Rzeszy Wilhelm Marx, jako kandydat tzw. koalicji weimarskiej (socjalnych demokratów, centrum i demokratów), oraz poseł Ernest Thälmann z ramienia partji komunistycznej. Zwyciężył Hindenburg, który otrzymał 48.8 proc. głosów, podczas gdy Marx skupił 45,3 proc., Thälmann zaś 6,4 proc. oddanych głosów.

Siedmioletnia kadencja prezydenta Hindenburga rozpoczęła się dnia 5 maja 1925, w którym to dniu główna komisja wyborcza uznała Hindenburga za wybranego, a więc kadencja Hindenburga kończy się dnia **5 maja** br. Jak wiadomo, kanclerz Brüning chciał Niemcom zaoszczędzić wybuchu namiętności ludowych stale towarzyszącego wszystkim wyborom, i znacznych kosztów wyborczych, dlatego wystąpił z inicjatywą, by parlament Rzeszy przedłużył kandencję prezydenta Hindenburga o dalszy czasokres. Taka uchwała parlamentu zapaść mogła tylko kwalifikowaną większością głosów, ale ponieważ tej kwalifikowanej większości zdobyć nie można było z powodu odmowy narodowych socjalistów i nacjonalistów, przeto musiano zarządzić wybory drogą głosowania ludowego.

W myśl ustawy z dnia 13 marca 1925 muszą być zgłoszone listy kandydatów. Istnieją dwie możliwości zgłaszania list, a mianowicie: albo **partja polityczna,** która przy ostatnich wyborach do parlamentu Rzeszy wystąpiła ze swą listą skupiającą we wszystkich okręgach wyborczych na tę listę conajmniej pół miljona głosów, występuje z swym kandydatem, albo też **conajmniej 20,000 wyborców** zgłasza swego kandydata. Hindenburg wybrał tą drugą drogę, nie chciał bowiem być kandydatem partji politycznej, lecz chciał być kandydatem całego ludu niemieckiego. Komitet obywatelski z nadburmistrzem berlińskim drem Sahmem na czele wyłożył więc we wszystkich większych miastach akusze, na których zapisywać mogli swe imiona i nazwiska ci wyborcy, którzy oświadczają się za kandydaturą Hindenburga. Na tych arkuszach wpisało się do dziś przeszło 3 miljony wyborców.

Prawo wybocze mają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy w dniu wyborów ukończyli 20-ty rok życia. Listy kandydatów (Wahlvorschläge) wraz ze zgodą kandydata na kandydaturę składa się na ręce komisarza wyborczego Rzeszy, którym obecnie jest prof. dr Wagemann, prezydent Centralnego Urzędu Statystycznego. O dopuszczeniu listy decyduje sam generalny komisarz bez współudziału głównej komisji wyborczej. Termin zgłaszania list upływa z dniem 10-tym przed terminem wyborów. Termin zaś wyborów ustanawia parlament Rzeszy, podczas gdy termin wyborów parlamentu Rzeszy ustanawia prezydent Rzeszy. W myśl ordynacji wyborczej nie jest konieczne wyznaczenie już z góry terminu wyborów ściślejszych, ale parlament może i to uczynić, jak to miało miejsce w roku 1925. Uchwała parlamentu, ustanawiająca termin wyborów prezydenta Rzeszy, zapada zwykłą większością głosów. Sankcja Rady państwa nie jest potrzebną, ponieważ nie chodzi tu o ustawę.

Dla ustalenia terminu wyborów prezydenta Rzeszy zbierze się parlament niemiecki dnia 23 bm. Praktycznie wchodzi w rachubę tylko niedziela 13 marca, ponieważ odpada niedziela dnia 6 marca jako dzień otwarcia Targów lipskich. Poprzednie terminy, jako zbyt wczesne, nie wchodzą wcale w rachubę.

DZIEŃ POLITYCZNY

Problem polsko-gdański

Zmiana na stanowisku generalnego komisarza Rzplitej Polskiej w Gdańsku uczyniła znowu aktualnem zagadnienie współżycia polsko-gdańskiego, współżycia, które w ostatnim czasie stało znowu pod znakiem ustawicznych tarć i konfliktów. Ze strony polskiej pojawiły się zapowiedzi i to m. in. na łamach niektórych pism prorządowych, że ustąpienie min. Strassburgera oznacza „zaostrzenie kursu" wobec krnąbrnego Senatu Wolnego Miasta. Zaraz potem znalazły się w prasie niemieckiej alarmujące wieści o rzekomej dyslokacji wojsk na Pomorzu, o wzmocnieniu garnizonów polskich w Tczewie, Gdyni i t. d. Nie brak też w prasie hitlerowskiej zapowiedzi, że Polska zamierza dokonać w Gdańsku „zamachu stanu", na wzór niedawnego puczu litewskiego w Kłajpedzie. Na te alarmy odpowiada półurzędowa **„Gazeta Polska"** co następuje:

> Polityka pokojowa Polski wobec w. m. Gdańska jest zbyt dobrze znana światu, byśmy uważali za potrzebne te złośliwe brednie, puszczane również i poza granice Niemiec, prostować w każdym oddzielnym wypadku. Jak zwykle, mają one na celu szerzenie niepokoju, na którym szowinistom niemieckim specjalnie zależy. Zbyteczne nadmieniać, iż pogłoski te są od początku do końca pospolitem kłamstwem, świadczącem, jak niewybrednemi środkami operuje antypolska propaganda niemiecka.

O potrzebie zgodnego współżycia z Gdańskiem pisze **„Robotnik":**

> Jesteśmy przekonani, że polityka szykan, czy represyj celnych wobec Gdańska jest polityką fałszywą i złą. Gdańsk można przywiązać do Polski tylko drogą ugruntowania dobrobytu w tym porcie. Dobrobyt i rozwój ekonomiczny Gdańska — to najlepszy argument na rzecz łączności interesów Gdańska i Polski, na rzecz istnienia wolnego miasta Gdańska. Gdynia nie powinna być konkurentką Gdańska lecz jej współzawodnictwem, niejako drugim Gdańskiem, o tyle uprzywilejowanym wobec Gdańska, że jako miasto polskie, nie przedstawia tych trudności i powikłań, jakie tkwią w stosunkach polsko-gdańskich. Dwa porty dla Polski, to naprawdę nie za dużo, ale trzeba, by współpracowały ze sobą i uzupełniały się wzajemnie, a nie wzajemnie — gryzły.
>
> **Polityka polska wobec Gdańska winna się** kierować zasadą łagodzenia tarć, a nie zaostrzania kursu. Nie może być mowy o „prestiżu", gdy chodzi o wielkie państwo, jakiem jest Polska i maleńki Gdańsk. Pamiętać trzeba, że wieczny spór polsko-gdański wytwarza zagranicą przekonanie, iż Polska nie może sobie poradzić z Gdańskiem, że nie chce uznać rozwiązania w postaci „wolnego miasta" i że „Polacy pragnęliby teraz posiadać Gdańsk", jak pisał wpływowy dziennik angielski „Manchester Guardian" 14 stycznia r. b.

„Danziger Neuste Nachrichten" wypowiada pogląd, że jedynie nowe idee podstawowe, a nie posunięcia taktyczne mogą przyczynić się do zmiany stosunków polsko-niemieckich wogóle, a polsko-gdańskich w szczególności. Taktykę Strassburgera charakteryzowało jego powiedzenie: „więcej względów gospodarczych, mniej polityki". Wobec tego rząd Gdańska postawiony był przed dylematem poświęcenia względów politycznych na rzecz spraw gospodarczych. Rząd gdański nie mógł pójść na takie rozwiązanie tembardziej, że zyski gospodarcze w wielu wypadkach były pod znakiem zapytania. Nową ideą w rozwiązaniu stosunków polsko-gdańskich byłoby zaniechanie dążenia ze strony Polski do rozwoju stosunków gospodarczych po linji południe-północ, a pójście w kierunku tradycyjnym na wschód i południe. W tym kierunku interesy Polski i Niemiec nie wchodziłyby w kolizję, gdyż istotne rozwiązanie zagadnienia wschodniego nie może odbyć się z niekorzyścią dla Niemiec.

Trzeba stwierdzić, że zbytnią jasnością i trafnością ta „rada" gdańskiego dziennika bynajmniej nie grzeszy... (m)

—ogo—

Co z protestami wyborczemi?

W „Robotniku" znajdujemy przypomnienie sprawy protestów wyborczych. Czytamy m. in.:

> Po słynnych „wyborach" w r. 1930 wpłynęło jak wiadomo, do Sądu Najwyższego paręset protestów, z których dotychczas, pomimo upływu ok. 15 miesięcy od daty wyborów, pewna część zaledwie została rozpatrzona. Niezależnie od tych dziesiątków zalegających do dziś protestów z listopada r. 1930, powtórnie zaprotestowane zostały „wybory" płockie i przemyskie z r. 1931, pozatem — w zawieszeniu jest sprawa wyborów: w okręgu Nr. 51 (Lwów — powiat), Nr. 64 (Święciany) i do Senatu z całego województwa lwowskiego, co do których Sąd Najwyższy decyzję odroczył, celem zbadania świadków.
>
> Nie bacząc na te poważne zaległości, rozpatrywanie protestów wyborczych posuwa się iście żółwim krokiem. Mija już trzeci miesiąc, jak sesje zostały przerwane ze względu na ferje świąteczne, a konstytucji tych prac jakoś nie widać. Zachodzi obawa, że wobec nadchodzących świąt Wielkiej Nocy — przerwa ta będzie trwała dalej, tembardziej, że w dwa miesiące po świętach nastąpi znów... okres wakacyjny.
>
> Szeroka masa obywateli nie zna i nie rozumie trudności i zawiłości proceduralnych Sądu Najwyższego w dziedzinie spraw wyborczych. Opierając się natomiast na doświadczeniach i dokumentach rzeczywistości lat ostatnich, ta szeroka masa obywateli ma prawo dziwić się i niepokoić, a nawet podejrzewać, że coś tu jest w niezupełnym porządku. I dlatego byłoby dobrze, aby dla rozproszenia zrozumiałych wątpliwości i niesłusznych zapewne podejrzeń — Sąd Najwyższy uspokoił opinję publiczną jakąś miarodajną i rzeczową enuncjacją, albo—jeszcze lepiej — przystąpił poprostu do przerwanych przed trzema miesiącami prac nad rozpatrywaniem protestów wyborczych.

WESOŁY KĄCIK

NIEPOPULARNY

Od czasu kryzysu Hoover stał się w Ameryce bardzo niepopularny.

Pewnego dnia spacerował prezydent ze Stimsonem po ulicach Waszyngtonu. Wtem przypomniał sobie coś i zawołał:

— Masz tobie, zapomniałem zatelefonować do jednego z moich przyjaciół!

Przeszukując kieszenie, dodał:

— Nie mam przy sobie ani centa. Bądź tak dobry i pożycz mi 10 centów.

— Proszę cię bardzo, oto 20 centów, możesz teraz zatelefonować do wszystkich twoich przyjaciół.

(Tatler.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Śląskie obrazki gospodarcze
Handel

Z „dobrych" lat inflacyjnych i poinflacyjnych, ma Śląsk opinję raju gospodarczego. I rzeczywiście od chwili objęcia Śląska przez Polskę aż po rok 1929 działo się dobrze na Śląsku wogóle, a w Katowicach w szczególności i nietylko, że nie odczuwało się rozpoczynającego się już w pozostałych częściach kraju kryzysu, ale interesy były wciąż naprawdę kokosowe. Jak to jednak bywa w ośrodkach przemysłowych, tak i tutaj kryzys nadszedł nagle, bez łagodnej jesieni przyszła nieoczekiwana mroźna zima — ostry kryzys w całej pełni. Działo się to zresztą podobnie, jak w Lodzi w latach bezpośrednio po inflacji następujących

Wykładnikiem dobrych czasów i wysokiej konjunktury w kupiectwie, był na Śląsku niebywale tutaj rozwinięty handel domokrążny i ratalny. Tysiące osób rozjeżdżało z najrozmaitszemi towarami po osiedlach i kolonjach robotniczych po miasteczkach i wsiach gęsto zaludnionych górnikami, robotnikami licznych tutaj hut i cynkowni i innych kolosalnych przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających nieraz po kilka, ba- po kilkanaście tysięcy osób. Wszelkie towary szły masami, a pierwszego i piętnastego każdego miesiąca wpływały raty punktualnie, ściągane zresztą w najczęstszych wypadkach wprost w kasach przy wypłacie robocizny i pensji, za drobną prowizją wypłacaną inkasującemu. Tak zwani „raciarze" byli w hurtownym handlu wszelkich branż najlepszymi odbiorcami a płacąc poważne sumy za zakupione towary, wyrobili sobie z biegiem czasu poważne kredyty, nawet bankowe.

Ze wzrastającem jednak bezrobociem w ciężkim przemyśle, na którym cała ta gałąź handlu się opierała, zaczyna się niewypłacalność zredukowanych lub mniej zarabiających robotników i urzędników, a co zatem idzie i niewypłacalność raciarzy.

Detaliczne interesy urządzone są na Śląsku, szczególnie w Katowicach z niespotykaną w Polsce elegancją i luksusem, z okazałemi i pięknie urządzonemi wystawami. Toteż odczuwają one kryzys o tyle dotkliwiej niż w innych częściach kraju, ile że pozycje kosztów handlowych są tutaj bardzo wygórowane. Kupiec detaliczny, obojętnie jakiej branży, nie rozumie, jak można nie zmienić gruntownie dekoracji wystawy przynajmniej raz na miesiąc, instaluje kosztowne wystawowe urządzenia, lampy o setkach świec zaopatrzone reflektorami, — angażuje dekoratora specjalnie szkolonego, który abonując fachowe pisma dekoracyjne zagraniczne, stroi pięknie okna wystawowe, zajmujące tutaj nierzadko tyle miejsca co całe sklepy w Krakowie lub innem polskiem mieście. Czynsze są tu horendalne, 15, nawet 20 tysięcy czynszu rocznie nie należy do rzadkości. szkolony zaś personel, opłacany według ustalonego przez związki gospodarcze cennika, jest też niemałym wydatkiem. Nic więc dziwnego, że egzystencja tych przedsiębiorstw jest dziś nader ciężka, bo regie nawet zmniejszone do minimum nie mogą być udźwignięte małym popytem, minimalnemi zyskami i niesłychanie wysokiem obciążeniem podatkowem.

Handel hurtowny rozwinięty przed objęciem Śląska przez Polskę jednostronnie, a więc tylko w branżach mających bezpośredni kontakt z rodzimym przemysłem (szczególnie dostawy do hut i kopalń) rozwinął się dopiero od chwili, kiedy Katowice i inne większe tutejsze miasta zyskały przez stworzenie województwa śląskiego większe znaczenie, co się tyczy przedewszystkiem Katowic jako metropolji śląskiej. Powstał więc cały szereg poważnych hurtowni wszelkich branż, większych przedsiębiorstw importowych, zatrudniających całe rzesze ekspedjentów i urzędników. Hurtowy jednak handel nie ma tutaj żadnego specyficznego charakteru, poza może bardziej modną organizacją według wzorów zachodu niż w reszcie kraju. wiele więc poważnych nawet firm i tutaj zostało doprowadzonych kryzysem do ruiny. **Niewypłacalności, podania o nadzór sądowy i liczne likwidacje są więc niestety i tutaj na porządku dziennym**

Jeszcze dziś robi Śląsk dla przybysza, nieobznajomionego z lokalnemi stosunkami, wrażenie kraju kipiącego życiem i kwitnącego dobrobytem. Ruch jest rzeczywiście niebywały, tempo życia amerykańskie, a Katowice, stolica Śląska, rozwijają sie i rosną w rzadko spotykanem tempie. Mając po objęciu przez Polskę zaledwie nieco ponad 50.000 mieszkańców, liczy miasto to obecnie ponad 130.000, przez 10 lat więc przyrost ludności bardzo wielki! Cały Śląsk i sąsiednie Zagłębie dąbrowskie zjeżdża do Katowic, tramwaje międzymiastowe przepełnione, a dworzec, położony w samem centrum miasta, wypluwa o każdej porze dnia całe masy ludzi przybywających do dumnej stolicy Śląska. Szczególnie wzmaga się ten ruch w godzinach porannych, południowych i wieczornych kiedyto uczniowie, pracownicy biurowi, stenotypistki i t. d. przybywają lub wracają do sąsiednich miejscowości. Niestety jednak przy tym ruchu ulicznym, **sklepy świecą pustkami**, a jedynie dość tutaj liczne pierwszorzędne kawiarnie i lokale rozrywkowe stale są przepełnione przez żądną zabawy „prowincję".

Tyle o zewnętrznym obrazie handlu. — O wewnętrznych stosunkach, radościach nielicznych i liczniejszych bolączkach handlu na Śląsku, w następnym liście.

Dr. A. S.

Katowice, w lutym.

—o§o—

Zgłoszenia na wystawę Palestyny Bliskiego Wschodu

Tel. Awiw. (ŻAT.) Rząd rumuński wydzierżawił 200 metrów kw. na terenach wystawowych w Tel Awiwie celem zorganizowania pawilonu rumuńskiego. W Rumunji zarejestrowało się 350 osób, którzy wyjadą na wystawę oraz Makabjadę w Tel Awiwie.

Cypr urządza specjalny pawilon na wystawie w Tel Awiwie.

Wielkie amerykańskie towarzystwo handlowo-turystyczne „Saturnia" organizuje specjalną wycieczkę na wystawę tel- awiwską.

Konferencja na rzecz „Tocereth Haarec" która odbędzie się w związku z wystawą w Tel Awiwie otwarta będzie 25 kwietnia.

Ulgi podatkowe — dla ks. Lubomirskiego!

„Gazeta Warszawska" przynosi następująca sensacyjnie brzmiącą wiadomość z Białegostoku:

„Jeszcze Sejm nie załatwił zapowiedzianego przez rząd projektu ustawy o ulgach podatkowych, jeszcze nie zakończoną jest akcja zbiorcza podatków w naturze. Ale już są tacy szczęśliwi, którzy wzięli zgóry zadatek na... przyszłe ustawy.

Właścicielem Dojlid jest książę Jerzy Lubomirski, syn Andrzeja z Przeworska, posła B. B. i szwagier ks. E. Sapiehy. Książę Jerzy winien jest około 3 milj. zł. podatków. Na wniesione pismo otrzymał on odpowiedź II. urzędu skarbowego w Białymstoku z 31 grudnia 1931, L. 74.92 (księga biercza Nr. 3.428) umorzenie następujących sum:

za rok 1926 — 18.739 zł. 20 groszy;
za rok 1927 — 44.812 zł. 80 groszy;
za rok 1928 — 701.410 zł. 93 groszy;
za rok 1929 — 28.056 zł. 20 groszy.
Razem — 793.019 zł. 13 gr.!

Pozostałe zaległości:
za rok 1927 — 68.739 zł.
za rok 1928 — 1.419.003 zł.
za rok 1929 — 199.651 zł. 80 groszy.
Razem 1,687.393 zł. 80 gr.

P. Jerzy Lubomirski czeka obecnie na zapowiedzianą ustawę, aby się indywidualnie ułożyć z resztą zaległości za lata 1927—1929 i oczywiście za dwa dalsze lata".

Ciekawi jesteśmy wyjaśnienia urzędowego, czy ta wiadomość „Gazety Warszawskiej" odpowiada prawdzie

—o§o—

WYKORZYSTANIE ULG CELNYCH PRZY TRANSPORCIE MORSKIM. Jak już donosiliśmy, na szeregu konferencyj, jeszcze w końcu stycznia b. r. opracowany został przy udziale Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych tekst obwieszczenia, ustalającego sposób stosowania specjalnych ulg celnych przy imporcie owoców i artykułów kolonjalnych przez porty polskie. Obwieszczenie to umożliwia korzystanie z tych ulg wszystkim importerom, którzy, o ile nie będą prowadzić eksportu wymiennego, będą opłacać, jedynie odpowiedni odsetek od transakcji na korzyść międzyministerjalnej komisji popierania wywozu. Obwieszczenie to jest już obecnie podpisane przez zainteresowanych ministrów: przemysłu i handlu oraz Skarbu i ma być w najbliższym czasie opublikowane w „Monitorze Polskim" obwieszczenie, reguluje stosowanie ulg przy imporcie artykułów kolonjalnych, jak: kawy, herbaty, kakao i owoców południowych, nie obejmuje jednak pomarańcz i mandarynek.

O OBNIŻENIE CEN SPIRYTUSU DLA CELÓW PRZEMYSŁOWYCH. Związek fabrykantów wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych i mydeł toaletowych w Polsce zwrócił się do Ministerstwa Skarbu, Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego i Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia z memorjałem, w którym, wskazując na ciężką sytuację w tym przemyśle i na poważny spadek obrotów, przedstawia konieczność obniżenia cen spirytusu, będącego podstawowym surowcem dla artykułów perfumeryjnych. Dostosowanie cen tych artykułów do obecnej siły nabywczej konsumenta da się osiągnąć tylko drogą powrotu do cen spirytusu z roku 1925, t. j do obniżenia cen spirytusu dla pachnideł na 2 zł. za litr, a dla mydeł na 5 zł. za litr.

STATUT CENTRALNEGO TOW. POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ ZATWIERDZONY. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło statut Centralnego Towarzystwa popierania wytwórczości krajowej, jednoczącego wszystkie związki i zrzeszenia tego rodzaju, pracujące na terenie całej Rzeczypospolitej. Siedzibą Centralnego Towarzystwa będzie Warszawa, gdzie zapewne już niezadługo nowa organizacja podejmie akcję w zastępstwie zlikwidowanej Ligi Samowystarczalności Gospodarczej oraz Sekcji Popierania wytwórczości krajowej, która działała przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

MILJONOWA UPADŁOŚĆ W LIPSKU. Jedna z największych hurtowni futer K. Tumpowsky w Lipsku ogłosiła upadłość. Ogólne zobowiązania firmy obliczane są na 2,6 milj. Rmk., z czego ca. 1,7 milj. Rmk. przypada na długi bankowe. Duże straty poniosą wierzyciele zagraniczni. Aktywa są małe i składają się z dość wielkiego składu, pewnych udziałów w innych przedsiębiorstwach i ściągalnych wierzytelności w kwocie tylko ca. 30,000 Rmk.

RADJO

CZWARTEK, 18 LUTEGO.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Kom. meteor. 12,15 Odczyt roln. (gospodarstwa folwarczne), 12,35 Koncert Filh. warszaws. dyr. Oziminski, ork., B. Górecki (fagot), A. Michałowski (bas): Mendelsohn, Schubert, Weber, 15,05 Kom. gosp. 15,25 „Ostatnie wydawnictwa" — dr. Bar, 15,45 Dla żeglugi, 15,50 Dla dzieci: Wesoły feljet. „Skarżypyta bez kopyta" i „Misiaczek" (opowiad.), 16,20 Lekcja j. franc. (k. średni), 16,40 Gramof. 17,10 „Jak długo żyją zwierzęta?" — dr. Geysztor, 17,45 Koncert: F. Czarnecka (fort.), Z. Dawidsonówna (fort.), W. Walewska (sopr.): Schubert, Puccini, Charpentier, Berlioz, 18,50 Rozmaitości; komun. 19 „Gawędy podhalańskie" Wł. Dorula, 19,15 Skrz. pocz. roln. 19,30 Kom. sport. gramof., dziennik pras. 20 „Polskie rodzeństwo Szwejka" — C. Jellenta, 20,15 Muz. lekka: pp. Sz. Marmor, (fort.). E. Brün (skrz.), Z. Woźniak (tenor), H. Szyfman (baryt.) i K. Kruszewski (bas). groteski amerykańskie, Profes. Key, Kagan, Bond, 21,15 Aud. liter. „Dies irae" z dramatu T. Micińskiego, 22 Rewja z teatru „Morskie Oko": „Przez dziurkę od klucza" (I), 23,15 Kom. meteor. polic. sport. 23,25 Transm. stacyj zagran. muz. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—14,55 p. Kraków, i kom. gosp. 15,05 p. Kraków, 15,25 „Wśród książek", 15,50 —19 p. Kraków, 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Miasto za Piastów" — prof. dr. Hertleb, 19,40 Komun. harc. 19.45—24 p. Kraków i muz. tan.

Lwów (380,7) 11,45—15,15 p. Kraków, gramof. 15,50—17.35 p. Kraków, 17,35 Piosenki cygańskie i arje oper. 18,50—19,25 p. Kraków, 19,25 „Dwie katastrofy bibljoteki Watykańskiej", 19,35—24 p. Kraków. Muz. tan.

Sztuttgard (360,6) 10, 12,35, 17,05, 19,45, 21,30, 23 Muzyka.

Rzym (441,2) 17,30, 21 Koncerty.

Wiedeń (517.2) 11,30. 15.30 Muz. 20,05 Operetka i muz.

Budapeszt (550,5) 13,05. 17,30, 18,45 Muz. 20,30 Opera.

Wersje — plotki — koncepcje

W wyniku rewelacyj egzekutywy sjonistów-rewizjonistów na temat rzekomych propozycyj arabskich powstaje prawdziwy deszcz plotek, pogłosek, przypuszczeń i koncepcyj. Żyd. Agencja Telegraficzna puściła w świat rewelacje rewizjonistyczne we formie 20-tu punktów z daleko idącem zastrzeżeniem co do autentyczności tych dokumentów. Atoli po ich ukazaniu się, zaczęto z wielu stron komentować te punkty, niejako dorabiać do nich historję, szukać punktu wyjścia i przebiegu rzekomych rokowań. Warto przytoczyć niektóre wersje powstałe na tle tych rewelacyj, chociaż by ze względu na sposób ujmowania poważnego bądźcobądź zagadnienia ze strony opinji żydowskiej.

Niemal powszechnie łączy się całą sprawę dokumentów z podróżą lorda Readinga do Palestyny. Podróż przeszło 70-letniego lorda w okresie deszczowym wywołała zdziwienie. Tem większe zdziwienie wywołał jej oficjalny cel — zwiedzenie stacji Rutenberga, zwłaszcza, że lord Reading, który jest materjalnie zaangażowany w pracach Rutenberga przybył do Palestyny na kilka tygodni przed uroczystością otwarcia tej stacji. Widocznie nie, a może nietylko pragnienie ujrzenia gigantycznego dzieła Rutenberga spowodowało jego podróż, lecz odgrywały tu dużą rolę inne względy. Jakie? — niewiadomo. I tu we wszystkich wersjach rozpoczyna się rozdział, któryby można zatytułować: „tajna dyplomacja“. Lord Reading wyjeżdża do Egiptu i tu zapada podobno niebezpiecznie na zdrowiu. Do łoża chorego Readinga wzywają atoli nietylko wybitnego lekarza angielskiego, lecz także... Rutenberga. Rutenberg otrzymuje telegram o konieczności natychmiastowego przybycia do Egiptu w kilka minut po odjeździe pociągu. Atoli władze wstrzymują w Hajfie pociąg na 40 minut, byleby tylko Rutenberg mógł zdążyć na czas do Egiptu. Prasa arabska podnosi krzyk i upatruje w chorobie Readinga i w nagłej podróży Rutenberga „intrygę żydowską“.

Równocześnie niemal b. kedyw Egiptu, wygnany ongiś przez Anglików Abbas Hilmi, francuski kandydat na króla syryjskiego przybywa do Palestyny, konferuje z muftim, usiłuje podobno nakłonić Arabów palestyńskich do porozumienia z Żydami, mając na oku jeden cel: nie chce w chwili, gdy zasiądzie na tronie syryjskim, być bezpośrednim sąsiadem Anglików, do których niema szczęścia. Może zaś ma powody do przypuszczenia, że istnieje możliwość objęcia przez niego władzy nad całą Syrją, a więc także nad jej częścią południową t. zn. Palestyną. Bezpośrednio po podróży palestyńskiej Abbas Hilmiego zjawia się z wizytą w Jerozolimie u Wysokiego Komisarza premjer egipski Zidki-Pasza rzekomo dla załatwienia spraw celnych a podobno dla sparaliżowania akcji Abbas Hilmiego, którego znowu obecny król egipski Fuad, dawny, zwykły oficer turecki, nie chce mieć za sąsiada w Palestynie, jako wiecznego kandydata także do tronu egipskiego. I znowu toczą się rokowania z muftim i Egzekutywą arabską celem przeciwdziałania akcji Abbas Hilmiego. Wpływy atoli eks-kedywa Egiptu, szczególnie materjalne, są bardzo znaczne i dla unicestwienia wpływów egipskich palestyński „Felestin“ puszcza w świat pogłoskę, że właśnie Abbas Hilmi ma zostać koronowany na króla Palestyny. Organ Egzekutywy arabskiej wymienia przytem Readinga w związku z akcją Abbas Hilmiego i twierdzi, że w wyniku dłuższych pertraktacyj z lordem Readingiem oraz przywódcami żydostwa(!) nastąpiła aprobata tej koncepcji. Mówi się przy tej sposobności o daleko idących posunięciach na Wschodzie, szczególnie na terenie krajów mandatowych Anglji i Francji.

Na tle tych faktów próbuje się także określić znaczenie t. zw. dokumentów arabskich. Uważa się je więc za typowy balon próbny, który ma zbadać nastroje społeczeństwa żydowskiego. Wskazuje się na doniosłość tych dokumentów, dowodzących przełomowych zmian w nastrojach arabskich. Dokumenty te łączy się z nazwiskiem muftiego, który doniedawna nie chciał wszak słyszeć o żadnych rokowaniach z Żydami, a który dziś rzekomo gotów jest zasiąść do „okrągłego stołu“. Daje się przytem do zrozumienia, że dokumenty arabskie są tylko podstawą i że w rzeczywistości będzie można nawet w czasie rokowań uzyskać o wiele więcej.

Tyle—wersje. Fakty atoli są otoczone mrokiem tajemniczości. Egzekutywa sjonistyczna milczy, a właściwie zaprzecza, ale czyni to w takiej formie, że jest rzeczą jasną, iż za kulisami toczy się jakaś gra. Oficjalny komunikat Egzekutywy ogłoszony w ub. tygodniu mówi na marginesie zaprzeczenia w sprawie rewelacyj rewizjonistycznych o „zabezpieczeniu interesów żydowskiej Siedziby Narodowej“. Przytoczony zaś przez nas głos oficjalnego organu „Haolamu“ dowodzi, że istnieją jakieś propozycje czy projekty, ale że nie czas narazie o nich mówić. Kierownicy Orgnizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej rozwijają tymczasem żywą akcję dyplomatyczną. Konferencje Sokołowa w Waszyngtonie z wysoko postawionemi osobistościami politycznemi, konferencja Em. Newmana z politykami francuskimi, podróż pułk. Kisha do Palestyny, — wszystko to wskazuje, iż rozpoczęła się jakaś akcja, wymagająca widocznie ciszy i tajemnicy. Jaka to jest akcja, na czem ona polega — nie wiemy. Zdani jesteśmy chwilowo na wersje, plotki, kombinacje i przypuszczenia. Może atoli już w najbliższym czasie ujawnią się bliżej zarysy tej koncepcji, jaka niewątpliwie powstaje obecnie w dziedzinie polityki palestyńskiej. (r)

Painleve o deklaracji Balfoura

Na bankiecie Keren Kajemet w Paryżu przy udziale członka Egzekutywy sjonistycznej Em. Newmana odczytano list, jaki nadesłał b. premjer francuski Painleve. Painleve pisze: Uczestnicząc przed 16 laty w imieniu Francji w powstaniu deklaracji Balfoura, wyrażam przekonanie, że deklaracja ta jest dla mocarstw, które wówczas były połączone, zobowiązaniem, od którego nie mogą się usunąć. Jestem pewny, że nie bacząc na trudności, ruch sjonistyczny osiągnie swój cel, dzięki odwadze, energji i wytrwałości kierujących osób i członków ruchu.

Wśród uczestników bankietu znaleźli się przedstawiciele ambasady polskiej i litewskiej, a listy powitalne nadesłali angielski ambasador w Paryżu, przywódca socjalistów Vandervelde i wiele innych osobistości.

Wycieczka informacyjna do Palestyny

Warszawa (ŻAT) Reprezentacja Agencji Żydowskiej dla Palestyny w Polsce czyni już przygotowania do zamierzanej wycieczki informacyjnej przedstawicieli średniego i drobnego przemysłu żydowskiego do Palestyny. Wycieczka ta będzie miała za zadanie szczegółowe zbadanie na miejscu warunków produkcji i zbytu towarów w Palestynie i sąsiednich krajach i poznanie w ten sposób możliwości urządzenia się w kraju dla fachowców z różnych gałęzi średniego i drobnego przemysłu.

W niedzielę dnia 21-go bm. o godz. 5 pop. odbędzie się w lokalu Agenji Żydowskiej w Polsce (Królewska 43/4), narada przedstawicieli żydowskich związków gospodarczych i zainteresowanych w tej sprawie osób.

—o—

JUBILEUSZ RABINA NIEMIROWERA. Rabin bukareszteński dr Niemirower kończy 28 lutego br. 60 lat. Bnej Brith zamierza wydać wszystkie dzieła dra Niemirowera w 4-ch tomach. Rab. dr. Niemirower zasłużony sjonista jest od roku 1926 oficjalnym przedstawicielem wyznania żydowskiego w senacie rumuńskim, gdzie broni wytrwale interesów kulturalnych żydostwa rumuńskiego.

WIELKIE POŻARY W RUMUNJI NISZCZĄ DZIESIĄTKI DOMÓW ŻYDOWSKICH. W Chatynie i Camena na Bukowinie szalały w tych dniach wielkie pożary, które zniszczyły dziesiątki domów żydowskich. W Chatynie zginęło w płomieniach 15 domów, również w Camena płomienie zniszczyły dobytek dziesiątków rodzin. Rodziny te tułają się pomimo mrozów bez dachu nad głową, skazane na najgorszą nędzę.

Liczba sprzedanych legitymacyj świadczy o liczbie ogólnych sjonistów w naszej dzielnicy. Rozpowszechniajcie legitymację partyjną!

Z OPERY

„Pomsta Jontkowa“

Opera w 4-ch aktach. Słowa i muzyka B. Wallek-Walewskiego*)

Zarodkiem akcji „Pomsty Jontkowej“ jest — podobnie jak i w Halce, do której Pomsta nawiązuje — konflikt, wynikający z zetknięcia dwu światów: szlacheckiego i góralskiego. Tylko że autor „Pomsty“ Walewski odwraca niejako motyw Halki; tam panicz uwikłany w stosunek z góralką — tu zbójnik łamiący się na swej tragicznej miłości do panienki.

Przez użycie gwary góralskiej udaje się Walewskiemu wyczarować atmosferę ludową, w czem wad nie mu pomagała muzyka i taniec.

Ze szczególną pieczołowitością odmalowany jest świat góralski a przedewszystkiem bohaterowie pieśni podhalańskiej: harnasie.

Przez konsekwentne użycie gamy lidyjskiej, ostre kontury rytmiczne, jaskrawą instrumentację i nie w najmniejszym stopniu pomysłową harmonię stwarza Walewski w efekcie styl oryginalny, doskonale utrafiający charakter muzyki podhalańskiej. Tylko sceny „pańskie“ (jak duet Wacława i Heleny scena Zofji i Starosty) ukształtowane są dla kontrastu — w odmiennym materiale muzycznym, pokrewnym językowi Pucciniego czy D'Alberta. Zupełnie odrębnym stylistycznie jest początek aktu czwartego z ciekawem i niezwykle efektownem użyciem chóru jako barwy instrumentalnej. Te przedziwnie brzmiące zawodzenia wprowadzają słuchacza sugestywnie w świat marzeń sennych Janosika. Chóry są wogóle jedną z najwartościowszych pozycyj „Pomsty“ i one w pierwszym rzędzie decydują o stylu i charakterze całości. Partje solowe górali są mniej jednolite.

Ze współdziałania muzyki, tańca, a w niemałej mierze i wystawy powstaje widowisko ujmujące egzotyzmem świata góralskiego i jakby stworzone do reprezentowania zagranicą operowej twórczości polskiej.

Przedstawienie wtorkowe wypadło naogół bardzo udatnie. Bohaterem wieczoru był p. Romanowski, w którym postać Janosika znalazła idealnego odtwórcę. Świetne opanowanie trudnej partji głosowej pozwoliło p. Romanowskiemu na swobodę w grze, porywającej żywiołowością temperamentu. Godnie mu dorównał Jontek p. Stępniowskiego, wczuwającego się znakomicie w zawiłą psychikę bohatera tytułowego. Ujmująca gra i postać p. Chmiel-Tryczyńskiej kazały zapominać o słabości miłego zresztą i opanowanego głosu interpretatorki Heleny. Mniej przekonywującą była Jagusia p. Jaworzyńskiej. — Plastyczne postacie drugoplanowe stworzył p. Mazanek jako starosta o imponującym głosie i p. Woźniak, wyposażający Wacława w szlachetną postać i miły organ. Zespołu dopełniała blada nieco Zofja p. Pastówny. Wielka szkoda, że interesująca partja bacy była recytowaną, zamiast śpiewaną. Rękę dyr. Walewskiego znać było przedewszystkiem w świetnie przygotowanych chórach, mniej w orkiestrze, pozbawionej elanu i blasku.

Licznie zebrana publiczność nieco niepewnie oklaskiwała wykonawców i dzieło. Dopiero ukazanie się kompozytora na scenie zdołało poruszyć tych ostrożnych którzy przed ukazaniem się krytyki boją się wyrazić swe uznanie.

W zast. L. J.

*) Z powodu przeszkód technicznych dopiero dziś zamieszczamy niniejsze sprawozdanie. Red.

Z sali sądowej

Łagodny wyrok za zabójstwo

W dniu 27 marca ub. r. na stacji autobusów w Bełchatowie pow. piotrkowskiego wynikła bójka między personalem konkurencyjnych autobusów, z których jeden należał do Żyda, a drugi do Polaka. Konduktor Józef Gniewaszewski podczas bójki uderzył kolbą rewolweru w głowę Chaima Lajba Chojnackiego. Tan przewieziony do szpitala w Łodzi, zmarł w cztery dni później wskutek pęknięcia czaszki. Sąd okręgowy w Piotrkowie, wziąwszy pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Gniewaszewskiego na 6 miesięcy więzienia, zastępującego dom poprawy.

Kto odpowiada za nieostrożny strzał nieletniej?

Dnia 20 lutego 1926 r. 15-letnia Róża Karbowska, sierota, zamieszkała u wuja swego Wincentego Ajchsztata w Warszawie bawiła się rewolwerem, pozostawionym przez syna Ajchsztata, oficera W.P. Na gle padł strzał, kula przeszła przez okno i ugodziła przechodzącego ulicą ślusarza Ziółkowskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy ten wypadek spowodował proces, wytoczony przez matkę zabitego przeciwko Wincentemu Ajchsztatowi o odszkodowanie w wysokości 8 tys. złotych.

Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo zasądził, oddalił je jednak Sąd Apelacyjny, wychodząc z założenia, że rewolwer należał do osoby pełnoletniej, że Wincenty Ajchsztat nie był opiekunem w rozumieniu kodeksu cywilnego, lecz opiekunem faktycznym. Wyrok ten został też zatwierdzony przez Sąd Najwyższy.

Zatwierdzenie dwóch wyroków śmierci przez Sąd Najwyższy

W Sądzie Najwyższym w Warszawie toczyła się rozprawa 3-ch groźnych bandytów małopolskich Jana Gomulca oraz braci Bronisława i Stanisława Chonomskich.

Sąd przysięgłych w Nowym Sączu skazał ich za napad rabunkowy, połączony z bestjalskiem zamordowaniem trzech osób, — dwóch pierwszych na karę śmierci przez powieszenie, trzeciego zaś na 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

Skazanie sutenera-sadysty

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę sutenera Rogalskiego, oskarżonego o stręczenie do nierządu wielu nieszczęśliwych dziewcząt. Przewód sądowy wykazał, że Rogalski, mężczyzna 50-letni ujawniał nadto skłonności sadystyczne, znęcając się nad „swojemi“ kobietami. Jednej z nich przypalał ręce w ogniu (!), drugą bił tak długo głową o podłogę, iż nieszczęśliwa spuchła na całem ciele i w dwa tygodnie potem zmarła. Te nowo-ujawnione szczegóły będą jeszcze przedmiotem osobnego postępowania. Rogalski, który do winy się nie przyznawał został za stręczenie do nierządu skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Najlepiej płatny urzędnik na świecie

Jak już donieśliśmy, generalnym dyrektorem Creditanstaltu został obywatel holenderski Adrian van Hengel. Prasa przynosi następujące wiadomości o warunkach postawionych przez van Hengla. Przed objęciem swej posady zażądał van Hengel wręczenia mu w gotówce kwoty 300.000 guldenów holenderskich jako ubezpieczenie swej przyszłej odprawy. Tytułem rocznej pensji zażądał van Hengel kwoty 13.500 funtów w złocie, zastrzegając sobie, że pensja ta ma być na jego żądanie wypłacana w sztabach złota. Umowa brzmieć ma na trzy lata, przez który to czasokres otrzyma więc van Hengel 40.500 funtów szterlingów w złocie, czyli 1,400.000 szylingów w złocie. Austrja nie jest w stanie wziąć na siebie tego rodzaju zobowiązania, wobec tego komitet wierzycieli londyńskich zobowiązał się wziąć na siebie 10.000 funtów z rocznej pensji generalnego dyrektora Creditanstaltu, tak, że rząd austrjacki musiałby płacić tylko 3.500 funtów rocznie. Wreszcie zażądać miał van Hengel od rządu austrjackiego gwarancji, że jego dochody nie podlegać będą żadnym podatkom.

Van Hengel, który dziennie otrzymywać więc będzie przeszło 2.100 szylingów w złocie i to przez trzy lata, będzie chyba najlepiej płatnym urzędnikiem na świecie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Odroczona ekshumacja zwłok Żyda-powstańca

Rabin DOK. I. pkt. Raab zakomunikował tow. „Ostatnia Posługa“ w Warszawie, że ekshumacja zwłok powstańca z 1863 r. błp. Naty Silbermintza wskutek sprzeciwu rabinatu została chwilowo odroczona. Wobec tego ekshumacja w dniu wczorajszym się nie odbyła.

Spór o zredukowanie pensji rabina

Decyzją Województwa warszawskiego została zredukowana pensja rabina gminnego w Rawie Mazow., Rachmila Rapaporta, z 8 tys. zł rocznie do 7500 zł. Jednocześnie odebrany został rabinowi dodatek na mieszkanie w wysokości 1000 zł rocznie. Decyzję tę zaskarżył zarówno rabin, jak i Zarząd Gminy, do Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ, które skargę odrzuciło.

Wobec tego rabin odwołał się do Najw. Trybunału Administracyjnego. Pełnomocnik rabina, adw. Chmarski dowodził, że Ministerstwo ma prawo o tyle tylko wkroczyć w zakres budżetu Gminy, o ile wymaga tego interes publiczny. W danym wypadku nie ma to miejsca, a nawet Zarząd Gminy sam popierał skargę o przywrócenie rabinowi dawnej pensji. Zgodnie z temi wywodami Najw. Tryb. Administracyjny uchylił decyzję Ministerstwa, redukującą pobory rabina.

Podróż naukowa dyrektora szpitala żydowskiego w Warszawie

Magistrat m. Warszawy udzielił dr. A. Goldmanowi, dyrektorowi Szpitala Żydowskiego, płatnego urlopu na wyjazd zagranicę od 5 marca do 5 kwietnia, celem wzięcia udziału w zjeździe Międzynarodowego towarzystwa chirurgicznego oraz dla przeprowadzenia studjów w miastach uniwersyteckich. Dr. Goldman złożyć ma magistratowi sprawozdanie ze swej podróży.

Burza w warszawskim światku aktorskim

Motywy dymisji p. Dygasa

Jak już donosiliśmy, znany tenor warszawski Ignacy Dygas złożył godność prezesa ZASP-u. Wedle wywiadu udzielonego przez p. Dygasa, powodem dymisji był fakt, że grupa artystów warszawskich grywała w kości w kawiarni Semadeniego na pl. Teatralnym. Mimo kilkakrotnych próśb i o trzeźeń, artyści nie zastosowali się do wezwania p. Dygasa, by zaprzestali tej gry w publicznym lokalu. Złożoną przez p. Dygasa dymisję zarząd ZASP-u przyjął do wiadomości. Obowiązki przewodniczącego objął wiceprezes p. Janusz. Całość sprawy rozpatrzy walny zjazd członków Związku Aktorów, który odbędzie się przed Wielkanocą. Przeciwko aktorom, którzy uprawiali grę i nie stosowali się do ostrzeżeń prezesa, zarząd zastosował postępowanie organizacyjno- dyscyplinarne.

Nie brak głosów, że afera gry w kości została przez p. Dygasa niepotrzebnie wyolbrzymiona, gdyż chodziło o zwykłą rozrywkę towarzyską.

Ze stałej rubryki:

Znowu dwie ofiary kryzysu

I znowu znaleźliśmy w kronikach pism zamiejscowych parę notatek, stanowiących ponure signum temporis. Znowu dwie ofiary kryzysu, które targnęły się na swe życie. Znowu dwaj Żydzi... Oto w Wilnie przy ulicy Zarzecznej 5 usiłował powiesić się w swem mieszkaniu 75-letni szewc Mosze Kapłan. Gdy go zdjęto z pętli i przywrócono do życia, samobójca upił się denaturatu. Zatrutego odwieziono do szpitala. Kapłan twierdzi, że mimo wszelkich zabiegów i usiłowań utrzymania go przy życiu, bezwzględnie skończy ze sobą, gdyż nie może tkwić nadal w nędzy, w jakiej ostatnio się znalazł.

W Warszawie w jednej z kabin zakładu kąpielowego na Nowym Świecie 23, zaalarmowana krzykiem służba znalazła wijącego się w bólach jakiegoś mężczyznę w średnim wieku. Na podłodze leżała butelka ze spirytusem denaturowanym. W stanie ciężkim został on przewieziony do szpitala im. św. Rocha. Z papierów, znalezionych przy denacie okazało się, że jest 36-letni Fajwel Kutner, handlujący.

Tragedja bezrobotnego

W czasie wydobywania węgla w „dzikiej“ kopalni w Murckach na G. Śląsku przez oberwanie się ziemi zasypany został 25-letni bezrobotny Modrzanowski. Obecni na miejscu wypadku bezrobotni przy pomocy kolumny ratowniczej kopalni w Murckach po 3-godzinnej pracy zdołali wydostać zasypanego na powierzchnię. Wszelkie starania przywrócenia go do życia okazały się bezowocne.

Redaktor „Gazety Warszawskiej“ w więzieniu

Współpracownik redakcji „Gazety Warszawskiej“ i b. redaktor odpowiedzialny tego pisma, Wacław Drozdowski, został onegdaj osadzony w więzieniu przy ulicy Daniłowiczowskiej 7 w wykonaniu dwóch wyroków sądu do spraw prasowych, skazujących go na kary po 3 miesiące aresztu.

Znowu nadużycia na politechnice warszawskiej

Zarząd koła inżynierji lądowej politechniki warszawskiej wydał komunikat w sprawie nadużyć, popełnionych na szkodę koła przez zarząd ubiegłej kadencji. Rewizja ksiąg przez buchaltera przysięgłego wykazała manco w wysokości 2036 zł. Odpowiedzialność ponoszą b. prezes koła p. Kondracki oraz skarbnik Stachowiak.

Donosząc o tej nowej defraudacji na politechnice warszawskiej, „Gazeta Polska“ stwierdza, że winowajcy są działaczami Obozu Wielkiej Polski. Natomiast endecka „Gazeta Warszawska“ odżegnuje się od nich twierdząc, że nie należeli oni nigdy do OWP. Kto skłamał?

50 tysięcy zł. jako prezent ślubny dla służącej

Prawdziwie kinowa historja zdarzyła się niedawno w Warszawie. Urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, p. M. przeglądając spis wylosowanych w dniu 1 lutego numerów pożyczki budowlanej, skonstatował z radością, że na jedną z jego pięciu premjówek, padła wygrana w sumie 50 tysięcy złotych. Zatelefonował coprędzej do domu, i... oto, czego się dowiedział.

Służąca państwa M., Kazimiera Ciesielska opuściła niedawno swych pracodawców z powodu zamążpójścia. Ponieważ dziewczyna była pilna i oddana państwu, pani M. zrobiła jej prezent ślubny z premjówki nr. 273164, właśnie tej, na którą padła wygrana.

Onegdaj szczęśliwa służąca zgłosiła się po wygraną, pozostawiając całą sumę na swym, otwartym z tej okazji rachunku w banku. Zapytana przez urzędników, czy chce podjąć choć część pieniędzy, odparła, że owszem, prosi o trzydzieści sześć złotych, zamierza bowiem kupić sobie 4 kilo puchu na pierzynę...

Oszust, dzięki któremu wykryto szajkę fałszerzy

Mała koepenickiada na Wileńszczyźnie

Do wsi Łasty na Wileńszczyźnie przybył przed kilku dniami Zygmunt Frąckiewicz, który podał się za wywiadowcę policji i przeprowadził szereg rewizyj u mieszkańców tej wsi. Udało mu się przypadkowo natrafić na warsztat fałszerzy monet 1-złotowych, który mieścił się u miejscowego kowala. Kowal zaproponował rzekomemu wywiadowcy łapówkę w wysokości 300 zł, którą Frąckiewicz przyjął i zażądał od niego wydania wspólników, od których również wyłudził po 250 zł, przyczem przeprowadzając u nich rewizję, skradł szkatułkę z biżuterją wartości kilku tysięcy zł. Fałszerzy aresztowano, zaś za sprytnym oszustem wdrożono pościg.

Pożar w łaźni i... 18 nagusów

W łaźni miejskiej w Wilnie przy ul. Jakóba Jasińskiego 16 z niewyjaśnionych bliżej przyczyn wybuchł nagle pożar. Ogień ogarnął momentalnie kamerę dezynfekcyjną, grożąc całemu zakładowi. Zniszczeniu uległy komplety ubraniowe i bielizna 18 kąpiących się, którzy w pierwszej chwili ogarnięci paniką omal nie wybiegli nago na ulicę. Z przykrej sytuacji wybawił poszkodowanych zarząd łaźni, wypożyczając niezbędną garderobę. Ogień powstał podobno od pozostawionych w ubraniach zapałek. Straty sięgają kilku set złotych.

LISTY Z KRAJU

Z Tarnowa

W ub. czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego komitetu lokalnego Organizacji Sjonistycznej. W skład prezydjum weszli: tow. Dr. Abraham Chomet (prezes), Dr. Wolf Schenkel i Dr. Wolf Mandel (wiceprezesi). Henryk Spielman i Dr. Józef Silberman (sekretarze) i Szymon Reich (skarbnik). Referentami poszczególnych komisyj zostali wybrani: tow. Z. Fenichel (komisja organizacyjna). Dr. S. Schoenfeld (Żyd. Fundusz Narodowy), Dr. S. Spann (Keren Hajesod), J. Fast (Wychowanie fizyczne), J. Flatto (Komisja młodzieży), Dr. W. Schenkel (Komisja polityczna), Dr. A. Chomet (Redakcja „Tygodnika Żydowskiego"), Dr. J. Silberman i H. Fluhr (administracja „T. Ż.") J. Neiger (komisja kulturalna). Dr. H. Gruenberg (komisja szekIowa). Dr. Spann. Dr. Schoenfeld, Ch. Ehrlich i M. Dintenfass (komisja lokalna). W skład Sądu Honorowego weszli: tow. Dr. Fisch, inż. Leuchter i inż. Plachte. Komitet lokalny złożył serdeczne podziękowanie długoletniemu prezesowi Organizacji tow. Joachimowi Neigerowi za jego niespożyte zasługi, położone około rozwoju organizacji i przez akiamację uchwalił go wpisać do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego.

W lokalu Organizacji Sjonistycznej wygłosił tow. Dr. A. Chomet referat nt. „Galicjanie w żydowskiej polityce krajowej". Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos tow. Dr. Mandel, Schweber, Dr. Spann, Dr Goldberg i Gruenberg.

Staraniem Ochronki Żydowskiej odbyło się w sali „Sokoła" przedstawienie dzieci dla dzieci. Przed wypełnioną widownią przesunęły się prześliczne tańce układu i pod reżyserją p. Ireny Traumównej oraz świetne piosenki przygotowane przez p. M. Spielman. Przedstawienie było pod każdym względem nader udane.

W sali „Gwiazdy" została otwarta Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego. Otwarcie odbyło się przy udziale reprezentantów władz. Wystawa mieści się w 9 salach i obejmuje kilkanaście działów przemysłu krajowego i lokalnego.

Z Przeworska

W naszej korespondencji ogłoszonej w Nr. 348 z dnia 29/12 1931 donieśliśmy, iż tutejszy metrykarz, p. Süssman Weissberg pobierał opłaty za dostarczanie wyciągów z metryk urodzenia do spisu ludności. Wiadomość ta polegała na nieporozumieniu, które chcemy obecnie w imię prawdy wyjaśnić.

Prawdą jest, że p. Süssman Weissberg pobierał opłaty w wysokości od 1 zł. do 2 zł. za wyciągi z ksiąg metrykalnych, atoli nie w związku ze spisem ludności, lecz w związku ze sporządzeniem rejestru mieszkańców przez tut. Magistrat na podstawie Rozp. Min Spraw Wewn. z 16. 10. 1930 Dz. U. R. P. Nr. 84/30. Tutejsze Starostwo zezwoliło mu na pobieranie powyższych opłat w uwzględnieniu okoliczności, że p. Weissberg Süssman nie jest płatnym urzędnikiem państwowym i że zupełnie biednych ma zwolnić od opłat.

W życiu partyjnem mamy do zanotowania powstanie nowej placówki oświatowo- towarzyskiej. W łonie „Żyd. Bibljoteki ludowej" powstała sekcja pod przewodnictwem tow. Dra Marka Druksa pn. „Tel Awiw", która zorganizowała systematyczne wykłady 2 razy tygodniowo z różnych dziedzin nauki i sztuki. Szczególną frekwencją cieszą się wykłady piątkowe (wieczorem) oraz pogadanki środowe i poniedziałkowe, te ostatnie prowadzone przez tow. Drową Ernę Goldschlagową. Do prelegentów piątkowych należeli dotychczas profesorowie tut. gimnazjum Adam Rajca. Morgenstern i Kahane. tow. Dr Druks, Dr. Kleinman i Drowa Graf- Kleinmanowa, która mówiła o historycznym rozwoju pieśni, oraz Dr. Juda Orenstein z Krakowa.

Kiermasz na dochód Keren Kajemeth urządziła organizacja młodzieży Agudath - Hanoar- Haiwri „Akiba".

Onegdaj na gościńcu publicznym między Łańcutem a Przeworskiem szajka bandycka napadła na wracającego z Rzeszowa z towarami furmana hlp. Herscha Nassana z Przeworska, ściągnęła go z fury i, silnem uderzeniem pałką w głowę obezwładniwszy go, zabrała mu 26 zł., i skrzynkę z pomarańczami. Blp Hersch Nassan ledwo do domu dojechał, gdzie wskutek krwotoku mózgowego po 2 dniach zmarł. Policja jest już na tropie zbrodniarzy i pono 3 przyaresztowała.

SPORT

UCHWAŁY KONFERENCJI KAPITANÓW ZWIĄZKU MAKKABI

W niedzielę obradowała w Warszawie Konferencja Kapitanów Związku Makkabi w Polsce, która miała na celu ustalenie budżetu i reprezentacji sportowej i organizacyjnej na Makabjadę. Po wysłuchaniu referatu finansowego gen. sekr. p. M. Dickesa, referatu sportowego prez. Z. Rusecklego i sprawozdań poszczególnych kapitanów sportowych uchwalono: reprezentacja sportowa Polski składać się będzie z piłki nożnej, boksu, lekkiej atletyki, gimnastyki, pływania i waterpolo, ciężkiej atletyki i szermierki — razem minimum 70 osób. Na czele reprezentacji sportowej i organizacyjnej stoją pp. prez. Rusecki i sekr. M. Dickes. Przyjęto również uchwały w sprawie współpracy i przynależności żydowskich akademickich stowarzyszeń sportowych ze Związkiem Makkabi w Polsce. Konferencja załatwiła również zatarg pomiędzy towarzystwami łódzkiemi Bar- Kochba i Makkabi w sprawie wystąpienia ciężko- atletów z Bar Kochby. Postanowiono przyjąć Żydowski Klub Bokserski „Jordan" w poczet członków Makkabi w Polsce.

Uchwalono już przystąpić do zorganizowania obozów: piłkarskiego, lekkoatletycznego, pływackiego, ciężko- atletycznego pod kierownictwem najpoważniejszych trenerów.

ZAPROSZENIE DO POLSKI GEN. BADEN POWELL'A

W dn. 20 bm. wyjeżdża do Anglji komisarz międzynarodowy Związku Harcerstwa Polskiego, p. Ignacy Wolkowicz, celem zaproszenia twórcy harcerstwa. gen. Baden Powell'a, na międzynarodowy zlot harcerzy wodnych, który odbędzie się w Polsce w sierpniu br.

Delegat harcerzy polskich weźmie udział w uroczystościach z okazji 75-ej rocznicy urodzin gen. Baden Powell'a w dniu 22 bm. Ponadto kom. Wolkowicz zaprosi organizacje harcerzy angielskich do wzięcia udziału w zlocie.

Z Anglji przedstawiciel harcerzy polskich uda się do Francji, Belgji i Holandji, dokąd zawiezie zaproszenia na zlot sierpniowy. W Paryżu kom. Wolkowicz złoży wizytę prof. Berthier, prezesowi francuskiego związku harcerzy, który w roku ubiegłym bawił w Polsce jako gość polskich harcerzy.

—oso—

POLSCY NARCIARZE OLIMPIJSCY uzyskali w drodze powrotnej z Lake Placid wielki sukces w Pittsfeld na wschodnio- amerykańskim turnieju narciarskim, zdobywając 3 pierwsze nagrody. W skokach zwyciężył Br Czech, Stan. Marusarz 1-szy w ogólnej punktacji, Andrz. Marusarz 1-szy w biegu 18 km.

HOKEJ. TEV (Cieszyn)—Stadjon (Mysłowice) 2:0. Hokeiści amerykańscy „All Stars" (Boston) zwyciężyli repr. Anglji 2:1 w Liverpoolu, Repr. Francji 4:2.

SŁYNNE ZAWODY NARCIARSKIE W HOLMEN- KOLLEN zostały przełożone i odbędą się dopiero 9 marca br.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE CZECHOSŁOWACJI wygrał w ogólnej klasyfikacji 1) Turnovsky, 2) Posseit.

„FANTAZJA RUGBY", „WRAŻENIA Z DAVIS-CUPU" — oto tytuły muzycznych kompozycyj, jakie pojawiły się we Francji. Dowód coraz większego wpływu sportu na sztukę.

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

41)

Autoryzowany przekład Leona Templera

W tej chwili kłopotów różnych zaszedł trzeci wypadek. Don Dominik przesłał wiadomość, żeby dzisiaj wieczorem nie czekano nań z wieczerzą; niech się spokojnie udadzą na spoczynek, jak zwykle, a Giusseppe żeby natychmiast przyszedł do biura ze zwojem papierów, które zostały w domu na biurku. Tego rodzaju postanowienia ojca, obalające powzięty program nie zdarzały się wprawdzie często, ale nie dawały też najmniejszego powodu do zaniepokojenia. Dzika radość zaświeciła nagle w oczach rodzeństwa Pascarella. Los sprzyjał im z nadludzką wymyślnością (jak zawsze w dziejach — pomyślał Placido — kiedy idzie o ułatwienie bezprawia.)

A więc co się tyczy ojca nie zagrażało już żadne niebezpieczeństwo. Musiał dziś pracować dłużej niż kiedyindziej; zje zapewne w biurze zimną przekąskę, a potem pójdzie wprost do Opery Zupełnie podobnie jak przed dwoma laty. A Giuseppe? Ponieważ było dość ciepło, miał papa na sobie lekką zarzutkę. Można więc było posłać do teatru około dziewiątej służącego z piaszczem zimowym.

Nasczęście okazało się, że Iryda nie miała podwyższonej ciepłoty. Gracja odetchnęła z ulgą. Nie mogła nawet wyobrazić sobie, że w domu zostawi siostrę chorą. Bogu dzięki nie było to choróbsko, lecz tylko następstwo dużego rozdrażnienia, które trapiło wszystkich. Iryda znowu czuła się zdrowa i usilnie błagała najstarszą siostrę, żeby jej pozwoliła wstać z łóżka, bo chce Gracji pomóc w ubieraniu się.

— Zostań w łóżku — uspakajała ją Annunziata - Gracja przecież tu przyjdzie, kiedy się ubierze.

Kiedy czas oto począł już naglić, Gracja jakby uległa przeobrażeniu. Zdawało się, że znów wstępuje w nią sprężystość. Z pogodnym zapałem, bez żadnych myśli ubocznych, pogrążyła się w dziele ubierania się. Trwało godzinę całą, ale udało się tem świetniej. Inna, nieznajoma Gracja stanęła teraz u wezgłowia łóżka Irydy; ależ nie, Gracja istotna, właściwa. Gracja, która odsłoniła prawdziwe oblicze.

Iryda zawołała:

— Czyś to ty, Gracja?

— Czy tak ci się podobam?

Iryda usiadła na łóżku. Duże jej oczy stanęły kołem, prawie przerażone przeobrażeniem się siostry w bóstwo:

— Podejdź bliżej... Nie, zostań w świetle... Teraz obróć się... Czyż zawsze masz taką białą cerę, Graja?... A te włosy Madonnyj... Powinnaś cowieczór chodzić na redutę... Ach, suknia przechodzi w dole w same koronki... Cudowna moda... A i nogi widać... A pantofelki, jakie śliczne! Chciałabym je ucałować... Chodź. Gracjo, pocałuj mnie!

Z kuchni dolatywał przyzywający głos Priscilli:

— Signorina Zia!

Annunziata, która w milczeniu przysłuchiwała się wybuchowi zachwytu Irydy, wyszła teraz z pokoju również w milczeniu. Najmłodsza siostra patrzała na Grację tylko. Łaknęła jej widoku:

— Usiądź przy mnie, Graja, na łóżku.

Gracja usłuchała. Serce jej poczęło jednak tłuc się jak oszalałe Było już przecież późno, conajmniej z dziewiątą. A gdzie zawieruszył się Lauro? Odważyła się na lekkie upomnienie Irydy:

— Teraz jednak musisz już spać siostrzyczko. Przedtem uskarżałaś się na ból gardła. Musisz już spać.

Płonące czarne oczy Irydy przybrały nowy wyraz czegoś bliskiego wyrzutu, a zarazem podobnego udręce:

— Nie mogę przecież spać, kiedy ty idziesz.

Słowa Gracji brzmiały jak korne zaklęcie:

— Ach, kochana Irydo, zamruż oczy, zrób to dla mnie, proszę cię o to

Iryda nie myślała o tem wcale. Obiedwiema rękami mocno trzymała się siostry:

— Czy pamiętasz jeszcze, co robiłyśmy zawsze, kiedy byłyśmy małe, Graja?

Gdzież podziewa się Lauro? Wejść miałam do pokoju Placida. Czy umyślnie więc nie pokazuje się? A Zia? Także Zia wyszła dokądś. Dziwna rzecz zresztą, że Giusenpa niema jeszcze w domu. Czy aż tak długo potrzebny jest ojcu? Ciepły płaszcz jest dziś naprawdę zbyteczny.

Musisz sobie przecież przypomnieć Graja! Plotłyśmy głupie rzeczy, kiedy byłyśmy małe. Nazywałyśmy to wtedy: „gadu gadu" Chciacchierare. Gadajże teraz ze mną trochę! A więc zaczynaj! Pamiętasz jeszcze? Kupię ci małą chatkę, una casa piccina, piccina...

— Una casa piccina, piccina... powtórzyła Graja posłusznie, choć zarazem zdawało się jej, że zcześnie, tak biło jej serce. Iryda paplała w dalszym ciągu:

— Nie jest dłuższa ani szersza niż nasze ramię... Czy nie pamiętasz, co dalej?... W małym domku jest dwanaście małych pokoi... A więc?!

Gracja zebrała wszystkie siły. Siląc się na uśmiech, kontynuowała litanję:

— A w każdym z tych małych pokojów jest stół mały. Na każdym stoliku znajduje się mała donica na owoce. A w każdej takiej donicy znajdują się o wiele mniejsze jeszcze pomarańcze. A jeśli rozdzielić każdą taką malutką pomarańczę, dostaje się o dużo, dużo mniejsze talarki. Są takie takie maleńkie. I ty też jesteś jeszcze taka taka maleńka. Zdaje mi się, że nie masz trzynastu lat, ale dopiero trzy lata.

Skoro woli jej uczyniono już zadość, słuchała Iryda mamrotanej tej niedorzeczności jednem tylko uchem. Ręce jej uwolniły teraz z uścisku ręce Gracji. Osunęła się na poduszki i patrzała wzrokiem jakby nieprzytomnym i mądrym w doświadczeniu, jakby umysł jej zajmowały rzeczy trudne do ogarnięcia. Istotnie też zadała pytanie nad pytania:

— A jutro?!

(C. d. n.)

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 30	LUTY 18 CZWARTEK 11 Adar I. 5692	Zachód słońca 16 m. 47

Z działalności centrali K. H. w Krakowie

W ramach akcyj zimowych na rzecz Keren Hajesod odwiedzi delegat krakowskiej centrali prof. D. Fränkel dziś we czwartek 18 bm. Krosno, gdzie zabawi kilka dni. Następnie odwiedzone zostaną miejscowości: Sanok, Łańcut, Mielec i Bochnia. Uprasza się także na tej drodze miejscowe komitety o poczynienie koniecznych przygotowań według listownych instrukcyj.

Równocześnie czynione są przygotowania do akcji na rzecz Keren Hajesod w Król. Hucie i okolicznych miejscowościach, dokąd niebawem udaej się dyr. centrali p. M. Finkelstein.

W sprawie prowadzenia metryk

Doniosły okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych

Ujawniono, iż prowadzący metryki żydowskie na obszarze województw południowych dokonywują nie jednokrotnie jeszcze dotąd zapisu dzieci martwo urodzonych nie tylko jak należy w księgach urodzeń, ale również w księgach zgonu. Ten tryb postępowania uzasadniony swego czasu przez austrjacką instrukcję obecnie, jak to ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, nie może mieć zastosowania, albowiem powołane przepisy instrukcji metrykalnej, uchylone zostały rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 1. II. 1927 roku o statystyce ruchu ludności, które jako lex posterior art. 6. wyraźnie opiewa, że od dnia 1 stycznia 1927 będą na całym obszarze Rzeczypospolitej martwo urodzeni wpisywani wyłącznie do akt stanu cywilnego, względnie **ksiąg metrykalnych urodzeń.** Tego rodzaju zapis w księgach urodzin zaopatrzony być winien każdorazo wą wzmianką, iż dziecko urodziło się martwe.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Rynek podgórski 9.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJOŃSKIEJ ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA** odbędzie się dziś o godz. 8'15 wiecz. w lokalu przy ul. Stradom 15.

— **„O BOYU I — BOYSZEWIŹMIE“** mówić będzie dziś w czwartek w Kollegjum Wykładów Naukowych Rynek gł. 39 o godz. 7 wiecz. **red. dr. M. Kanfer. Tezy odczytu:** Polityka kultury czy kultura polityki. Boy u nas — a za granicą legjon. Rodzina jako sejsmograf. Vicki Buam zabiera głos. Martyrologja macierzyństwa Śladem krwi. Łuczywo wypiera elektryczność a furmanka lokomotywę. Gdy mąż jest denuncjantem. Kościoły a populacja. Prawo odwróconej piramidy. Czy lepiej czy gorzej, gdy będzie mniej dzieci? Utopja przyszłości.

— **CYKL ODCZYTÓW DLA RODZICÓW.** W dn. dzisiejszym o godz. 7 wiecz. gimn. żeńskiem im Król. Jagwigi Rynek gł. 7. odbędzie się odczyt p. drowej Bronisławy Bobrowskiej pt. „Radość w życiu dziecka“. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— **KURS UMIEJĘTNOŚCI SPRZEDAWANIA** Dziś we czwartek 18 bm. na Kursie Umiejętności Sprzedawania w Muzeum Przemysłowem odbędą się następujące wykłady: godz. 19.30 dr Biegeleisena „Rozmowa sprzedażna“ godz. 20'30 H Szenwaldera „Prowadzenie akcji sprzedażnej“.

— **PODWIECZORKI TOWARZYSKIE.** Pierwszy z zainicjowanych przez Syndykat Dziennikarzy Krakowskich podwieczorków towarzyskich w restauracji „Pavillon“ pl. Szczepański 3 w ub. nie dzielę zgromadził licznie wytworną publiczność. **a przedmiotem wesołej zabawy było rozwiązywanie zadanego rebusu, za które wyznaczone były** dwie nagrody: ciężka i lekka. Gamę szalonej wesołości wywołało wręczanie nagrody „ciężkiej“: była to beczka piwa, którą z trudnością wtoczono na salę. Nagroda lekka składała się z pięknej kolekcji papierosów w ozdobnem pudełku drewnianem. Podwieczorek towarzyski w niedzielę 21 bm. (początek o godz. 4'30, wstęp 1.50 zł i 1 zł) uroz maicony będzie „wyścigiem kaczek“. z odpowiedniemi bardzo licznemi nagrodami.

— **ZMIEJSZENIE ILOŚCI POSTERUNKÓW POLICYJNYCH.** Celem usprawnienia służby policyj nej w całym kraju, wydane zostało w swoim czasie zarządzenie, aby komendy wojewódzkie policji dążyły w miarę możności do kasowania zbyt małych posterunków policyjnych, łącząc je z sąsiedniemi. W wyniku tego zarządzenia ilość posterunków policyjnych w całem państwie zmniejszyła się w ciągu półtora roku o 131. Obecnie na terenie całej Polski znajdują się 3.023 posterunki policji państwowej.

— **SPĘD KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie był następujący: Ogółem spędzono 171 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 150 do 400 zł, za konie pociągowe lekkie od 150 do 250zł, za konie rzeźne od 15 do 50 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 5 sztuk, na rzeź miejscową 3 sztuki. W porównaniu z targiem poprzednim ceny wyższe. Popyt wzmożony za lekkim materjałem roboczym. Tendencja zwyżkowa.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY W BRAMIE DOMU** przy ul. Florjańskiej 1. 3, popełniła wczoraj kobieta nieznanego nazwiska, lat około 82. Denatka napiła się esencji octowej. Pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków zapobiegawczych odwiozło ją do szpitala.

— **POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA PRZEZ PODERŻNIĘCIE GARDŁA** Stanisław Kania (lat 30) zam. przy ul. Sarmackiej 22. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon denata. Powodem rozpaczliwego kroku choroba nerwowa.

— **WYPADEK PODCZAS KULIGU.** Wczoraj wieczorem podczas kuligu w okolicy Parku Jordana, został kopnięty w głowę przez konia Józef Leibel, dorożkarz (lat 40). Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu pozostawiło go opiece domowej.

— **ARESZTOWANIE „NIEBIESKIEGO PTAKA“.** Karol Kolischer, urz. pryw. został aresztowany za oszustwa popełniane w ten sposób, że zamieszkiwał w hotelach różnych miast, jak Warszawy, Lublina, Krakowa itd. po kilku zaś dniach pobytu, nie wyróżniając rachunków wynosił się niespostrzeżenie.

— **W PRZECHODNIEJ BRAMIE.** Rozalja Wyba, służąca zam. w Woli Filipowskiej przyjechała do Krakowa celem poszukiwania służby. Na ul. Lubelskiej spotkała dwie kobiety, które zaczepiły ją pod pozorem wyszukania służby, zaprowadziły na ul. Rab Meiselsa. Tutaj jedna z nich odebrała od niej kosz z garderobą i kazała zaczekać w bramie. Po dłuższym czasie czekająca udała się na poszukiwanie swych towarzyszek i przekonała się, że wyszły one z domu przechodnią bramą. zabierając jej kosz z garderobą wartości 100 zł.

— **CO SPOTKAŁO WRONĘ NA RYNKU KRAKOWSKIM?** Na policję zgłosił się Wojciech Wrona, piekarz zam. w Bronowicach Wielkich i podał, że w Rynku głównym skradziono mu z kieszeni płaszcza portmonetkę z kwotą około 100 zł. W niedługo potem, znaleziono jednak tę portmonetkę, i złożono ją na I. Komisarjacie. Zawierała ona 93 zł i 33 gr.

— **MAŚLANKA BEZ KOŻUCHA.** Ludwik Maślanka zam. w Izdebniku zgłosił do policji, że skradziono mu w czasie postoju wozu na placu Serkowskiego, kożuch wartości 60 zł.

—oSo—

—oSo—

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT.** Dziś o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków z referatem dra Hechta. Goście mile widziani.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W sobotę występuje teatr z premjerą sztuki „Dr. Stieglitz“, niegranej w Krakowie na scenie żydowskiej. Reżyseruje sztukę znany artysta dram. Sz. Landau, który też gra jedną z głównych ról. Popołudniu wraca na afisz sukcesowe „Amerykańskie wesele“. Rolę główną gra p. Nechama. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— **DALSZE PRZEDSTAWIENIA „IFIGENJI W AULIDZIE“.** Niepospolity sukces przedstawienia „Ifigenji w Aulidzie“ emocjonuje Kraków w dalszym ciągu. Dzisiaj „Ifigenja“ po raz ostatni w tym tygodniu po cenach zniżonych. W poniedziałek 22 bm. pierwsze przedstawienie „Ifigenji“ dla szkół, początek o godz. 6-tej wieczór.

— **NOWA SZTUKA SZANIAWSKIEGO W KRAKOWIE.** Grana w warszawskim Teatrze Narodowym od dwu miesięcy bez przerwy komedja Jerzego Szaniawskiego pt „Fortepjan“ wchodzi na afisz w teatrze krakowskim w sobotę dnia 20 bm. Na podstawie doświadczeń premjery warszawskiej, autor poczynił w tekście poważne zmiany, uwydatniając nadzwyczaj plastycznie i jasno zasadniczą ideę sztuki.

— **JEDYNY WYSTĘP ADY SARI W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** Jutro opera krakowska powtarza po cenach zniżonych przyjętą niezwykle serdecznie operę Donizettiego „Lucja z Lammermooru“. Przedstawienie to uświetni współudział p. Ada Sari.

— **„POETA OBWIEŚ“ (W 500-LECIE URODZIN VILLONA).** Złodziejaszek. szopenfeldziarz, włamywacz a jednocześnie genjalny poeta — oto Franciszek Villon, którego 500-lecie święci obecnie Francja, a z nią cały świat cywilizowany. „Wielki testament“ — to główne jego dzieło — zdumiewający poemat, arcytwór dowcipu melancholji i gryzącej ironji; poemat zmarnowanego życia, nadmiłości i śmierci, arcydzieło formy poetyckiej, rzecz — mimo że przed pięciu wiekami powstała — nawskroś współczesna, pokrewna duchowi eHinego. Otóż, Boy- Zeleński, niezrównany tłumacz Villona, wpadł na śmiały pomysł, aby w Polsce obejść rocznicę — tego — jak go nazywa — „poety obwiesia“ Odczyt Boya, barwny, pełen humoru i lekkości, kreśli nam zdumiewający żywot tego łazika na tle epoki; recytacje najcel niejszych utworów dopełniają obrazu całości. P

Co należy czynić wrazie odmowy odroczenia wojskowego?

Wobec szeregu zapytań, co należy czynić wrazie odmownego załatwienia podania o odroczenie służby wojskowej względnie skrócenie tej służby, należy wyjaśnić, co następuje:

W takich wypadkach poborowy ma prawo w ciągu dni 14 od daty dnia następnego po otrzymaniu decyzji z odmową władzy administracji ogólnej złożyć za pośrednictwem właściwego urzędu odwołanie do wojewódzkiej władzy wojskowej. Decyzja odmowna winna być doręczona petentowi w 14 dni od chwili jej podpisania.

Niedotrzymanie powyższego czternastodniowego terminu powodnje utratę prawa do dalszego starania się o jedną z wyżej wymienionych ulg. Dla biegu pocztowego nie wlicza się do tego terminu. Jeżeli ostatni dzień terminu przypada na niedzielę lub święto, termin kończy się dopiero w następnym dniu powszednim.

Powiatowa władza administracji ogólnej po uzupełnieniu zażalenia aktami dotyczącemi tej sprawy względnie po przeprowadzeniu dodatkowych poprzednich dochodzeń, skierowuje zażalenie do wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, która rozstrzyga ostatecznie.

Wniesienie odwołania nie odracza wcielenia poborowego do szeregów. Zaskarżenie decyzji komisji poborowej lub starostwa, dotyczące stopnia zdolności do pracy członka rodziny poborowego może nastąpić tylko w związku z odwołaniem przeciwko orzeczeniu, odmawiającemu przyznania odroczenia terminu odbycia służby wojskowej. Jeżeli zaskarżenie wniesione dotyczy członka jego rodziny — kobiety, kobieta ta badaniu komisji rozpoznawczej nie podlega.

Powtórne badanie kobiety zarządza przewodniczący komisji rozpoznawczej lub województwa tylko wtedy, gdy rozpoznanie lekarskie wydaje się niejasne lub mało uzasadnione ze stanowiska wiedzy lekarskiej. Ponowne badania kobiety przeprowadza delegowany przez województwo lekarz lub cywilny szpital publiczny.

Zakwestjonowanie przez komisję poborową świadectwa lekarskiego, wystawionego dla kobiety - członka rodziny poborowego przez lekarza powiatowego, może się odnosić z reguły tylko do niewłaściwego stosunku, jaki zachodzi pomiędzy określeniem stanu zdrowia danej osoby a wyrażoną procentową niezdolnością do pracy w świadectwie lekarskiem. Decyzje wydawane przez komisję rozpoznawczą nie podlegają dalszemu zaskarżeniu.

kapterje wieczoru stanowi to, że jako recytator wystąpi — obok Boya — jego syn, Stanisław Żeleński, artysta teatru Ateneum w Warszawie, jeden z najbardziej obiecujących aktorów młodej generacji. Odczyt odbędzie się dnia 20 bm. wieczorem w Starym Teatrze. Pozostałe bilety sprzedaje nadal kasa Starego Teatru.

— **ADA SARI. ST. ROMANOWSKI, T. SZYMONOWICZ**, znakomici artyści, wystąpią w koncercie na Olimpjadę Narciarską **dziś we czwartek 18 bm. w Starym Teatrze.** Świetni artyści odtworzą szereg cennych aryj operowych z towarzyszeniem reprezentacyjnej Orkiestry Kolejowej.

— **BENNO MOISEIWITSCH**, fenomenalny rosyjski pianista wystąpi na ogólne żądanie publiczności po raz drugi w niedzielę dnia 21 bm. w sali Bołońskiego. Bilety są już do nabycia.

— **DELA LIPINSKAJA**, sławna międzynarodowa diseuse, o której prasa wyraża się w słowach najwyższego uznania, wystąpi z jedynym wieczorem wesołej piosenki **w niedzielę 21 bm. w Starym Teatrze.** Niezrównana artystka czaruje słuchaczy wdziękiem, kulturą i elegancją. Twarz jej przechodzi zmiany od dziecinnego rozradowania i figlarności do ironicznego grymasu i zmysłowego upojenia.

—oSo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Ifigenja w Aulidzie“.
Piątek o 8 wiecz: „Łucja z Mammermooru“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH
i na prowincji

Czwartek w Bielsku: „Martykuła 33“; w Świętochłowicach: „Manewry jesienne“.
Piątek o 7'30 „Cloclo“.

—oSo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Cham“ (Krystyna Ankwicz, M. Cybulski, Irena Carnero).
ADRIA: „Król Jazzu“.
BAGATELA: „Błękitny Dunaj“ (Brygida Helm).
SŁOŃCE: „Parada miłości“ (Maurice Chevalier)
STUKA: „Sterowiec L. A. 3“
UCIECHA: „Klątwa rodu Mandarynów“ (Anna May Wong).
WANDA: „Bezimienni bohaterowie“.
WARSZAWA: „Pieniądz“ (Brygida Helm, Alfred Abel, Mary Glory).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 2. 1932. Akcje urtzymane. Dolar słabiej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 7.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół urrzymanej. Do transakcyj doszło jedynie z papierów przemysłowych Zieleniewskim po kursie ustalonym bez zmiany. Ruch słaby. Obroty małe. Z papierów procentowych silniej poszukiwano 4-proc. Prem. Pożyczkę inwestycyjną w płaceniu 90, mocniej przy braku materjału.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 4-proc Prem Poż. dolarową 48.25—48.50 w dalszym ciągu mocniej przy większem zapotrzebowaniu. Obroty niewielkie 3-proc Poż Budowlana 33.50 w płaceniu mocniej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych endencja dla dolara efektywnego w dalszym ciągu słabsza przy większem zaofiarowaniu materjału. Popyt stosunkowo mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8.85 i pół do 8.87 i pół, czeki bankowo 8.90—8.91 i pół. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 211—212.50. Frank szwajcarski 174—174.50 Fun szterling 30.75—31.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 2. PAT. Akcje: Bank Polski 99, 99.50, Lilpop 15, Starachowice 5.25 Haberbusch 50. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 33.25, 33. 34, 4-proc. inwestycyjna 89. 5-proc. konwersyjna 40.50. 6-proc dolarowa 48.50. 49.25, 48.15, 7-proc. stabilizacyjna 56.50, 57.25. 55.50, Listy zastaw. BGK bez zmiany. Tendencja mocniejsza

Waluty: Dolar 8.87. 8.89, 8.85. **Dewizy:** Belgja 124.46. 124.77, 124.15, Gdańsk 173.80. 174.23. 173.35, Londyn (30.70—30.71), 30.86. 30.56. Nowy Jork 8.909. 8.929, 8.889. Paryż 35.16, 35.25. 35.07, Praga 26.40. 26.46. 26.34. Szwajcarja 174.18. 174.61. 173.75, Włochy 46.40, 46.63. 46.17, Berlin pryw. 211.85. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 2. 1932 Ceny orjentacyjne żyto 22.75 -23 i jedna czw, pszenica 23.50—**24. Reszta bez zmiany.** Usposobienie spokojne.

Hitler agituje

Berlin 17. 2. PAT. Hitler wygłosił wczoraj wieczorem w Düsseldorfie dłuższe przemówienie przedwyborcze, które było transmitowane przez radjo do kilku lokali równocześnie. Mówca przedstawił rozwój pracy narodowo-socjalistycznej i zapowiedział, że ustrój demokratyczny musi w Niemczech zniknąć raz na zawsze(!). Wybory na prezydenta wykażą siłę narodowych socjalistów.

Stanowisko sojalistów niemieckich

Berlin 17. 2. PAT. W przemówieniu przedwyborczem, wygłoszonem w Norymberdze przez przewodniczącego frakcji socjaldemokratycznej Breitscheidt, omówił on kwestję reparacyj ze stanowiska socjaldemokracji niemieckiej. Socjaldemokraci niemieccy nie oświadczają bezwzględnie, że Niemcy nie zapłacą od szkodowań, ponieważ zajęcie takiego stanowiska oznaczałoby zerwanie planu Younga, do czego socjaliści nie chcą przyłożyć ręki.

Pozatem oświadczył Breitscheid, że **jeśli socjaliści niemieccy poprą kandydaturę Hindenburga, to nie czynią tego jako bezwzględni zwolennicy Hindenburga, lecz w przekonaniu, że nie wolno im dopuścić do rządu tych, którzy pragnęliby dziś objąć władzę w Niemczech.**

Japonja występuje z Ligi Narodów?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 17 2. (I.) Jak donoszą z Tokio, apel Rady Ligi Narodów żądający od Japonji zakończenia akcji wojskowej w Szanghaju wywołał tak w kołach oficjalnych jak w opinji publicznej wielkie oburzenie. Ogólnie wyrażane jest przekonanie, że krok ten uczyniła Rada Ligi na życzenie Anglji i Ameryki, **przez co Liga Narodów staje się instrumentem poszczególnych członków w służbie ich interesów. W związku z tem pojawiły się znów pogłoski o wystąpieniu Japonji z Ligi Narodów.**

Delegat japoński „dziwi się“, dlaczego Liga Nar. apeluje tylko do Japonji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 17. 2. (K) Delegat japoński Matsudaira interwenjował dziś u prezydenta Rady Ligi Paul-Boncoura w sprawie apelu przesłanego rządowi japońskiemu, w którym Rada Ligi zwraca Japonji uwagę na zobowiązania wynikające z paktu Ligi Narodów, paktu Kellogga i paktu 9 mocarstw w związku z ostatniemi wydarzeniami w Szanghaju. Na zapytanie, dlaczego Rada zwróciła się z apelem tylko do Japonji prezydent Paul Boncour oświadczył, **że Japonja jako mocarstwo i członek Rady Ligi ma większą możność działania i ponosi specjalną odpowiedzialność.**

Genewa 17. 2. (K) Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił dziś wieczorem apel Rady Ligi do rządu japońskiego. Po wyrażeniu życzenia, aby Japonja w konflikcie z Chinami okazała rozsądek i umiarkowanie. Rada wskazuje na olbrzymią odpowiedzialność Japonji wobec opinji publicznej świata i apeluje do jej ambicji, aby przestrzegała zaciągniętych zobowiązań traktatowych.

—oSo—

Paryż. 17. 2. (B) Na terytorjum stoczni angielskiej w Szanghaju, leżącej nad kanałem Whangpu, spadło dziś kilka granatów, przypuszczalnie pochodzenia chińskiego. Kilka granatów trafiło parowiec angielski „Suwiu“, przyczem 2 osoby zostały zabite, a 10 osób. w tem 2 obywateli angielskich, odniosło rany. Także na terytorium koncesji międzynarodowej spadło dziś kilka granatów japońskich. Dwóch Chińczyków poniosło śmierć.

• • •

Paryż 17. 2. (B) Donoszą z Szanghaju, że w ciągu dnia dzisiejszego spadło na terytorjum koncesji międzynarodowej 45 granatów japońskich, od których ogółem 4 osoby zostały zabite i 14 ranionych.

Propaganda militarystyczna w sowietach

Moskwa 17. 2. PAT. Różne organizacje sowieckie czynią przygotowania do obchodu 14-tej rocznicy istnienia czerwonej armji. Szczególnie żywą działalność propagandową wojskowości uprawiają komsomolcy. Biorą oni udział w tworzeniu punktów wojskowych w fabrykach, szkołach, jak również na folwarkach rolnych i sowchozach. Prasa donosi, że w garnizonach wojskowych oficerowie armji czerwonej wygłaszają prelekcje o zadaniach dnia. Agencja „Tass“ zapowiada że w rocznicę świętować mają przez trzy dni wszystkie szkoły. Młodzież szkolna zaangażowana została do rozpowszechniania wydawnictw wojskowych.

• • •

Genewa 17. 2. (K) Wedle wykazu sporządzonego przez rząd sowiecki wręczonego sekretarjatowi Ligi Narodów stan uzbrojenia Rosji sowieckiej przedstawia się następująco: Armja sowiecka liczy 562 tyśiące ludzi i 750 samolotów. Marynarka posiada 54 okręty wojenne o ogólnym tonnażu 172 tysiące tonn.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 2 PAT Paryż 20.19, Londyn 17.68 Nowy Jork 5.11 i siedem ósmych. Belgja 71.45. Włochy 26.65. Berlin 121.75, **Praga** 15.17, **Warszawa 57.45, Bukareszt 3.06.**

Nieudały strajk generalny w Hiszpanji

Madryt 17. 2 PAT. Elementy o charakterze anarchiczno-syndykalistycznym, należące do generalnej federacji pracy, proklamowały strajk, który miał wybuchnąć wczoraj rano w całej Hiszpanji. Strajk ten nie udał się tak, że praca odbywała się całkiem normalnie zarówno w Madrycie jak i w innych wielkich ośrodkach przemysłowych. W wielu fabrykach robotnicy przemocą usuwali agitatorów, nawołujących do strajku.

Nowy prezydent Argentyny

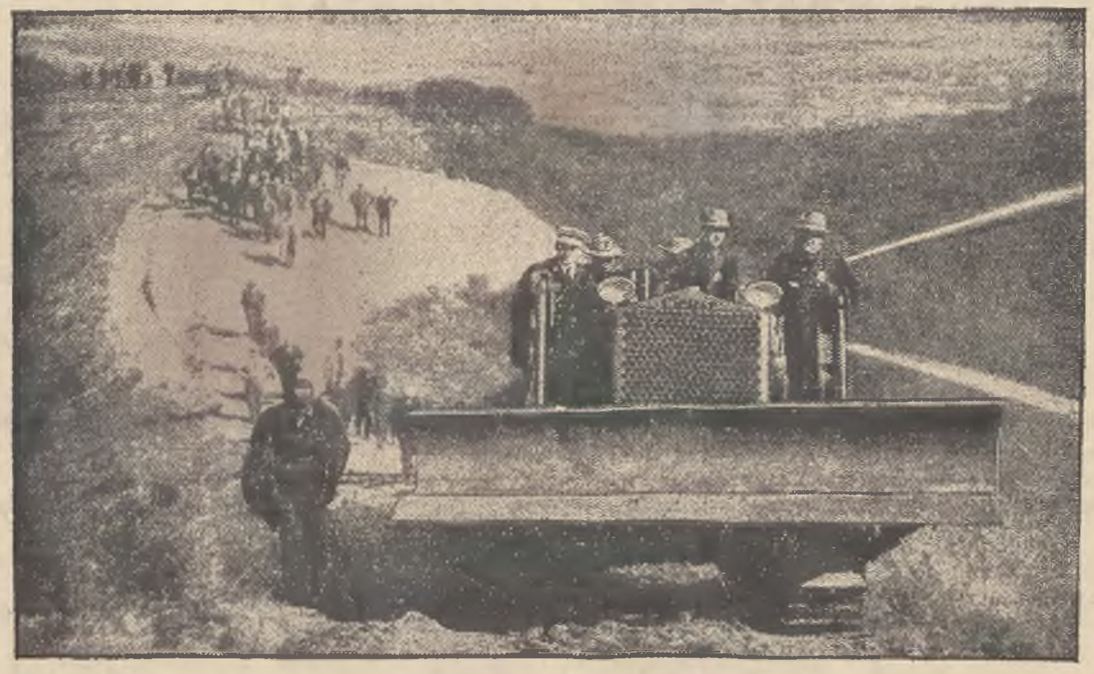
Buenos Aires. 17 2. PAT. Prezydentem republiki obrano gen. Justo, wiceprezydentem Junio Roca.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Wiedeń, 17 2 PAT Waluty i dewizy: Beriln 168.50—169.50. Budapeszt 124.295, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.40—24.60 Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.02—28.18, Praga 21.10 i pół do 21.13 i pól, Warszawa 79.51—79.99. Zurych 138.60—139.40. Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.10—169.30, Angielskie 24.23—24.47, Francuskie 27.90—28.10, Włoskie 36.95—37.24. Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 138.10—139.30

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 18 i jedna czw. Browary Lwowskie 32.20. Zieleniewski **8 i jedna czw., Galicja 14 i pół, Alpiny 13.**

W walce z pożarami lasów



Na zdjęciu widzimy specjalny czołg, służący do gaszenia pożarów leśnych. Jest on własnością straży pożarnej w Los Angeles.

Śledztwo warszawskie w sprawie Ciunkiewiczowej

Warszawa. 17. 2. Bawiący w Warszawie sędzia śledczy dr. Wątor miał do przesłuchania w sprawie Ciunkiewiczowej 30 osób. Najdłużej trwało przesłuchanie p. Zakrzewskiej, przyjaciółki Ciunkiewiczowej. W piątek sędzia Wątor wraca do Krakowa, gdzie ma się spotkać z przedstawicielem firmy ubezpieczeniowej, w której Ciunkiewiczowa asekurowała swą biżuterję. Z Krakowa dr. Wątor uda się następnie do Paryża, by zbadać tam stan finansowy i majątkowy Ciunkiewiczowej.

Jak słychać, sędzia śledczy zdołał ponad wszelką wątpliwość ustalić, iż cała afera jest zwyczajną mistyfikacją, obliczoną na uzyskanie premji asekuracyjnej.

Str. Ludowe o wystąpieniu pos. Michałkiewicza

Warszawa. 17. 2. Naczelny Komitet Wykonawczy Stronictwa Ludowego w związku z wystąpieniem posła Michałkiewicza z Klubu Ludowego ogłasza następujący komunikat:

„Poseł Michałkiewicz został oddany przed kilku tygodniami przez władze Stronnictwa Ludowego pod sąd partyjny. Na jego prośbę pierwszy termin rozprawy został wyznaczony na 12-go bm. Przewidując wykluczenie ze Stronnictwa, rano tego dnia poseł Michałkiewicz zgłosił wystąpienie z Klubu i uchylił się tem samem od wyroku“.

—o§o—

100 samolotów japońskich zagraża Szanghajowi

Szanghaj 17. 2. PAT. Liczba samolotów zgromadzonych przez Japończyków w Szanghaju, wynosi ponad 100. W razie więc, jeśli dojdzie do ofenzywy, będzie to największa ofenzywa powietrzna od czasów wielkiej wojny.

Szanghaj 17. 2. PAT Na terytorjum angielskiem granat chiński ranił 2 marynarzy angielskich. Rany odniosło także kilku pasażerów na pokładzie okrętu angielskiego, przyczem dwu Anglików rannych jest ciężko Przez całą noc słychać było strzelaninę. Na terytorjum koncesji pancerniki japońskie zabiły 2 Chińczyków.

* * *

Tokio 17. 2. PAT. Rząd upoważnił odpowiednie władze do wysłania dowództwu 19-tej armji chińskiej ultimatum, żądającego usunięcia się w ciągu określonego czasu o 20 km na północny zachód od granicy koncesji japońskiej. Minister pełnomocny Japonji w Chinach zawiadomił swój rząd, że wszelkie nadzieje nakłonienia Chińczyków do dobrowolnego ustąpienia z zajmowanych pozycyj są płonne.

Dokończenie sprawozdania z obrad Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. (Sin) Po przemówieniu ministra Kozłowskiego zabiera głos poseł **Kamiński** (BB), który oświadcza: Sądziłem, że p. marszałek przywoła tego posła (Jeremicza) do porządku za łobuzerskie wystąpienie. Marszałek: Za to wyrażenie przywołuję pana do porządku.

Z kolei przyjęto nowelę do ustawy o N. T. A. Dłuższe przemówienie w tej sprawie wygłasza poseł Sommerstein, który prosi o przyjęcie wniesionych przez niego poprawek w przeciwnym razie zapowiada głosowanie przeciwko ustawie. Poprawek posła Sommersteina nie przyjęto.

Poseł Walewski referował konwencję o wystawach międzynarodowych, poczem przyjęto nowelę do rozporządzenia o sztucznych środkach chłodzących.

Przystąpiono do pierwszego czytania całego szeregu ustaw. Zdawałoby się, że przy pierwszem czytaniu ustawy o **zlikwidowaniu Komitetu Floty Narodowej** dyskusji wielkiej nie będzie. Tymczasem zabrał głos poseł **Dubois** (PPS) i opowiedział dość przykre rzeczy z za kulis tego komitetu. **Ustawę przyjęto.**

Po odesłaniu całego szeregu ustaw w pierwszem czytaniu do poszczególnych komisyj, marszałek wyznaczył następne posiedzenie Sejmu na piątek.

Z sali koncertowej

BENNO MOISEWICZ

W tym nieznanym tu nawet z nawiska dla wielu wtajemniczonych koncertancie poznaliśmy pianistę typu czysto wirtuozowskiego (w rodzaju Godowskiego), który nie zupełnie zasługuje na zestawienie go w jednym rzędzie z władcami jego instrumentu Nawet główna a raczje jedyna podstawa jego sztuki fortepianowej, technika, nie jest stuprocentowo doskonała skoro tylko, jedna jej strona, pasażowa wykazuje to mistrzowskie skończenie w prezycji i szybkości, natomiast akordowa pozostawia nieco do życzenia w czystości uderzenia schodząc tu i ówdzie — za często jak na tak reklamowanego pianistę — na manowce niewłaściwych klawiszów Interpretacyjna muzyka Moisewicza nie dużo daje słuchaczowi; o jakiemś rozgrzaniu czy porwaniu pięknem i zgłębieniem, jakimś akcencie osobistym — niema mowy Stosunek wykonawcy do utworu jest dziwnie rzeczowy, zimny, wywołujący (przynajmniej we mnie) wrażenie nieosobowej gry fonoli, twardej i jednostajnej Osądzam oczywiście całość miarą najwyższa, tak jak podane nam wiadomości i daty tego wymagają

Po długim czasie sala Bolońskiego była znów przepełniona; publiczność — sądząc po oklaskach głośnych — miała inne zdania niż nowyższe moje. **Dr. A.**

Incydenty na rozprawie o agitację komunistyczną

W dniu wczorajszym, toczyła się przed sądem przysięgłych, w dalszym ciągu, rozprawa przeciw Stramerowi i tow., oskarżonym o agitację komunistyczną. Po otwarciu postępowania dowodowego przystąpiono do przesłuchania świadków. Największe zainteresowanie skupiało się — z łatwo zrozumiałych względów — na zeznaniach kierownika brygady politycznej krakowskiego Urzędu Śledczego, Olearczyka, który w dłuższych wywodach przedstawił historję inwigilacji i przytrzymania oskarżonych.

W czasie zeznań świadka zabiera głos obrońca dr. Arnold i prosi o pozwolenie postawienia wniosku dotyczącego zeznań świadka. Trybunał postanowił po naradzie, dpouścić wniosek, ale dopiero po zeznaniach.

W odpowiedniej chwili dr. Arnold stawia wniosek, o dopuszczenie do rozprawy aktów z prokuratury Sądu okręgowego w Krakowie z dnia 14 9 1931, na wodód, iż dr. Drobner, teść oskarżonego Stramera, wniósł przeciw świadkowi Olearczykowi doniesienie do nadprokuratura Tokarza, prokuratora Michałowskiego, jak również starostów grodzkich Małaszyńskiego i Stycznia, o popełnienie nadużycia władzy przy spełnianiu funkcyj urzędowych. Świadek, pomimo, iż miał o tem wiedzieć, nie zrobił z tego żadnego użytku.

Świadek: Dzisiaj dopiero dowiaduję się o doniesieniach do nadprokuratora Tokarza i prokuratora Michałowskiego. Wiem, że było doniesienie do starosty grodzkiego, ale było to wynikiem przesłuchania p. Stramerowej. W tej sprawie składałem panu staroście wyjaśnienia. O innych doniesieniach nie wiedziałem dotychczas.

Z kolei doszło również do starcia pomiędzy adw dr. Rappaportem a świadkiem. Rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego.

Kim jest ofiara ohydnego mordu we Wiedniu?

Donieśliśmy wczoraj o ohydnej zbrodni odkrytej w poczekalni dworca Franciszka Józefa we Wiedniu, gdzie znaleziono w pakunku nogi młodej, około 30 lat liczącej kobiety. Nogi te były poćwiartowane i ostremi narzędziami od ciała oddzielone. Obecnie policja wiedeńska ustaliła ofiarę tej straszliwej zbrodni, badając wszystkie doniesienia o kobietach, które zaginęły. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ofiarą jest kucharka Anna Puberl, stanu wolnego, zamieszkała we Wiedniu przy Lazarettgasse 45. Puberl dnia 11 bm. o godzinie pół do 8-mej wyszła ze swego mieszkania i dotychczas nie wróciła. Miała włosy jasne, co się zgadza z włosami znalezionemi w pakunku. W mieszkaniu zaginionej kucharki przeprowadzono rewizję gdzie znaleziono również kawałek koszuli identycznej z częścią koszuli, w którą zawinięte były nogi ofiary Policja ustaliła też, że Puberl zawarła znajomość drogą inseratu małżeńskiego z niejakim Franciszkiem Leitnerem, który przedstawił się jako robotnik telegraficzny, pobierający rentę inwalidzką w kwocie 180 szylingów na miesiąc. Często widywano Puberl w towarzystwie tego Leitnera, który mówił po niemiecku ale akcentem czeskim.

Morderca ujęty

Wiedeń 17. 2. PAT. Opinja publiczna Wiednia od szeregu dni poruszoni była bestjalskim mordem rabunkowym, dokonanym na pewnej służącej. Morderca po dokonaniu zbrodni poćwiartował zwłoki swej ofiary. Łupem zbrodniarza stały się oszczędności służącej Policji udało się dziś wykryć mordercę, którym jest były dozorca więzienny Laudenback

RÓŻNE

PONIEWAŻ pojawiły się w obiegu sfałszowane weksle z moim podpisem przeto oświadczam, że płacić będę weksle tylko osobiście przezemnie podpisane, Regina Bodner. Rzeszów. 402x

Przepisywacza nut poszukuje chór Żyd Tow. Muzycznego w Krakowie za zapłatą. Zgłoszenia pisemne lub ustne do przewodniczącego chóru Dra Frommera, Sebastjana 27 godzina 5—7. 839

Udział albo posada kasjera za wypożyczenie 5000 zł. Zgłosz. pod „Garantiert solides u. rentables Unternehmen“ do Admin. Nowego Dzienn. 791

Wanny, wanienki dziecięce, nasiadówki, fotele kąpielowe — poleca **najtaniej** pracownia blacharska **JAKÓBA GROSSMANA KRAKÓW, JAKOBA 3.**

Mieszkania 2 pokojowe go z kuchnią i komfortem poszukuję. Zgłoszenia pod „Słoneczne“ do Admin. N. Dziennika. 176bp

LOKALE

4-pokojowe mieszkanie, z pełnym komfortem, tylko słoneczne, w śródmieściu lub w pobliżu dzielnicy żyd. poszukiwane. Zgłosz. pod „Wiosna“ do Admin. N. Dziennika. 201bp

2-ch pokoji frontowych na kancelarję wprost od gospodarza poszukuje adwokat. — Zgłoszenia pod „Śródmieście“ do Biura ogłosz. Stattera Kraków, Rynek 8, 423

Pokój w Rynku podgórskim 11 parter na warsztat lub biuro do wynajęcia Wiadomość u właściciela 686

Do mile umeblowanego pokoju z osobnem wejściem (z użyciem telefonu) poszukuję pana jako drugiego. Łask. zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Zaraz“ 00L

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“ Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Ważne dla Pań! Magazyn Mód „Diana“ sprzedaje eleganckie i szykowne kapelusze po 7 zł. Również przerabia według najnowszych żurnali po 3 zł. Uwaga na adres: Kraków, Węgłowa 3. (róg ul. Krakowskiej) 625

TARGI WIEDEŃSKIE

13—19 MARCA 1932
(Rotunda do 20 marca)

Imprezy specjalne:

Wystawa mebli / Wystawa reklamy / Specjalna wystawa nowoczesnych naczyń do gotowania na gazie / „Elektryczność w gospodarstwie domowem“ / Salon futer / Wiedeńskie modne trykotaże

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI

Wystawa budowlana i budowa dróg / Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów / Specjalna wystawa Burgenlandzka / „Techniczne nowości i wynalazki“

Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego

Wiza wjazdowa niepotrzebna! Legitymacja Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granic Austrji. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znaczna zniżka cen na polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich kolejach oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8) w

Wiener Messe — A. G. Wien VII.

podczas Targów Lipskich również w dziale informacyj w Austrjackim Pawilonie Wystawowym oraz w honorowych przedstawicielstwach:

KRAKÓW:

Austrjacki Konsulat, ul. Wolska 4/I.
Izba Handlowo-Przemysłowa
Związek Stow. Kupieckich Małop. Zach., Grodzka 43
Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek 33, telef. 110-40
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Dietlowska 46

REPARACJE maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, wózków dziecięcych, tanio, precyzyjnie, od gwarancją, na żądanie odbiór, dostawa do domu bezpłatnie. Telefon 138-77. Skład maszyn, Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 230x

NOWOCZESNA KARTOWIS KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

Głuchota, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: Eufonja Liszki. 200g

Smaczne obiady po Zł 1·20 wydaje pierwszorzędna kuchnia rytualna, Starowiślna 12, of. lewa parter m. 18. 995g

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej **„KARTOWIST“** Oszczędza 50 procent pracy i materjału

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE-KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE i BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTOR STANDÉ** TELEFON Nr. 104-44

Przysięgły Rewident ksiąg — Znawca Sądowy

Rewizje ksiąg — Analizy bilansów — Organizacja — Bilansowanie — Obliczenia rentowności przedsiębiorstw — Rozliczenia spólników — Sprawy buchalteryjno-bilansowo-podatkowe — Nadzór Nowość! Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.

ENERGICZNY, rutynowany **KANDYDAT ADWOKACKI** obejmie prowadzenie całego **DZIAŁU PRAWNEGO** — w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem, na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „PROCESY I PODATKI“. 179g

Praktykant dentystyczny z 2½ roczną ukończoną praktyką poszukuje posady za skromnem utrzymaniem. — Zgłoszenia pod „Dentysta“ do Admin. Now. Dziennika. 421x

Wydaje się smaczne domowe obiady po zniżonej cenie. — Dietlowska 111 I. piętro, drzwi 7 786bp

TROCHĘ HUMORU



— Mamusiu, czy muszę sobie przed wyjściem z domu umyć ręce, czy wystarczy, jeśli ubiorę rękawiczki?

KONKURS

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Złoczowie rozpisuje konkurs na posadę **RABINA.** Kandydaci z wymogami Rozp. Min. wyzn. rel. i Ośw. Publ. z 24 października 1930 winni wnieść zgłoszenia. 424x **ZARZĄD.**

Skróconą pryw. naukę **Księgowości** **korespondencji, stenografji, kaligrafji itd.** przy kursach handlowych **Feinberga Kraków, Starowiślna 28** rozpocząć można codziennie. Zgłosz. od 9—1 i 8—8½

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział II. handlowy.
23 września 1931
II. Firm. 1287/31

Spółdz. II. 196.

Do ts. rejestru handlowego Oddział „Spółdz.“ przy firmie **„Rolprodukt“ Spółdz. z ogranicz. odpowiedz.,** wpisano dodatkowo: Data wpisu: 23 września 1931. **Wykreślono** zawiadowcę Janusza Friedmanna, **wpisano** zawiadowcę Dawida Markowicza, kupca w Krakowie-Podgórzu, ul. Czarneckiego 2. — Wpisano na podstawie podania z dnia 22 września 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z 23-go sierpnia 1931.

Ukazał się pierwszy zeszyt (za styczeń) drugiego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją **dra ZYGMUNTA ELLENBERGA**

z następującą treścią (96 stron):

Ludwik Oberländer: Ewolucja poglądów Narodowej Demokracji w sprawie żydowskiej.
Roman Brandstaetter: Legion żydowski Adama Mickiewicza (I).
Izak Lewin: Udział Żydów w wyborach sejmowych w dawnej Polsce.
Jeremiasz Frenkel: Dwaj Jubilaci (Kahan i Fichman).
J. L. Magnes: Uniwersytet Hebrajski — stan obecny i zamierzenia.
M. Brandstätter: Z nowości żydowskiej literatury pamiętnikarskiej.
H. Pfeffer: Dzieciom Izraela.
Amalja Gottlieb: Mistycy Beth-El.
J. Warszawiak: Przekłady hebrajskie z literatury polskiej.
I. Ostersetzer: „Olimp i Synaj“.
Edmund Stein: Z niwy Midraszu.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 25738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768. Menora, Sp. Wyd. Warszawa, Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90, skrz. poczt. 469.
W Krakowie przyjmuje się prenumeratę telefonicznie Nr. 143-64.

3-miesięczny 383x

praktyczny kurs języków: niemieckiego i angielskiego

otwiera się przy **Kursach Językowych.** Bliższych informacyj udziela się w **„Ognisku Pracy“ Mikołajska 9,** codzien. od 6—8 wiecz.

Bieliznę pościelową,

koszule męskie, pyjamy, bieliznę damską, ręcznie zdobioną, wedle najnowszych wzorów francuskich wykonuje pracownia „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Tel. 158-21. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1-ej.

Fasony oryginalne — krój pierwszorzędny. Ceny niskie, termin dostawy punktualny. — Przyjmuje się zamówienia z prowincji.

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn. Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana